http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

D 3701

MUZEUM ZOOLOGII
BIBLJOTEKA
Inw. Nr. K.1183.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Mr. Ruffina

o wyższym chowie owiec

z niemieckiego przełożył i objaśnił

Ignacy Szczaniecki.

NARODOWE MUZEUM PRZYRODNICZE
DZIAŁ ZOOLOGICZNY
Bibljoteka. № inwent. 2670.

Z rycinami.

W Poznaniu i Bydgoszczy
u J. A. MUNKA.
1826.

http://rcin.org.pl

PAŃSTWOWE MUZEUM ZOOLOGICZNE
BIBLJOTEKA
Inw. Nr. K.1183.

Biblioteka Muzeum i Inst. Zoologii PAN
K.1183
1000000000347

http://rcin.org.pl

SPIS RZECZY.

Rozdział pierwszy.

Rzut oka na wyższy chów owiec.

§. 1. O merynosach.
§. 2. Stada w Hiszpanii.
§. 3. Prawe.
§. 4. Gatunkowanie.
§. 5. Wyprowadzenie owiec hiszpańskich i ich poprawa w Niemczech.
§. 6. Szczególne obiaśnienie różnych ras hiszpańskich, które w różnych częściach Europy są zaprowadzone.
§. 7. O istocie wełny, czyli o wełnie w ogólności.
§. 8. O wełnie w szczególności.
§. 9. Kształt włosa wełnianego.
§. 10. Zewnętrzny kształt i własności wełny.
§. 11. Właściwa elastyczność wełny.
§. 12. O długości wełny.
§. 13. Gromadka (Stapel).
§. 14. Runo.
§. 15. Wzrost wełny.
§. 16. Pot wełny. — Kolor potu.
§. 17. Połysk wełny.
§. 18. Podział gatunków wełny.
§. 19. Wełna merynosów.
§. 20. Zadania, tyczące się wyższego chowu owiec.
I. Co iest oryginalność?
§. 21. II. Jak powstaią gatunki między merynosami?
§. 22. III. Jaki powinniśmy mieć cel i iaką drogą sobie mamy postępować przy wyższym chowie i poprawianiu?
§. 23. IV. Czy iest korzystnie mieć owce wielkie, bez względu na rassę?
§. 24. V. Jak daleko iest posunięta wiadomość mierzenia cienkości wełny?
§. 25. VI. Czy lepiéy iest rychléy, czy późniéy przypuszczać barany; a tém samém w iakim czasie kocenie się ma nastąpić?
§. 26. VII. Pod iakiemi względami iest pożyteczniéy trzymać na stayni owce latowym czasem?
§. 27. VIII. Jakie są własności pastwiska, szkodzące zdrowiu owiec?
§. 28. IX. Czy pastwisko ma wpływ na iakość wełny?
§. 29. X. Jaki wpływ maią różne sposoby paszenia na iakość wełny?

http://rcin.org.pl

§. 30. XI. W iakim stósunku ma bydź różna pasza owcom rozdawana?
§ 31. XII. Czy można poieniem zaszkodzić owcy?
§. 32. XIII. Jaki wpływ ma na grunt powiększenie lub zmnieyszenie owczarni ze względu na mierzwę?

Rozdział drugi.

Wykaz systematyczny wyższego chowu owiec.

§. 1. Obchodzenie się z owcami w szczególności.
§. 2. Pastwisko.
§. 3. Trzymanie na stayni w lecie.
§. 4. Zimowe paszenie owiec.
§. 5. Obchodzenie się z maciorkami kotnemi w czasie kotu.
§. 6. Wychowanie iagniąt.
§. 7. Ssanie iagniąt.
§. 8. Uszlachetnienie.
§. 9. Pranie, strzyż i rozgatunkowanie wełny.
§. 10. O rachunku dochodu i rozchodu na owczarnią poniesionego.
§. 11. O chorobach owczych i środkach leczących i zapobiegaiących.
§. 12. Choroby iagniąt.
§. 13. Choroby tarlaków.
§. 14. Choroby starszych owiec.

Uwagi Tłómacza.

http://rcin.org.pl

ROZDZIAŁ I.

Rzut oka na wyższy chów owiec.

§. 1.

O merynosach.

Znaiomość merynosów od 865 r. się zaczyna. Oryginalna hiszpańska owca pochodzi z Wschodu. Merynosów wełna więcéy sztuką, niżeli przez naturę do swéy cienkości doprowadzoną została.

Oycem wszystkich gatunków hiszpańskich rass sądzą bydź Muflon, gatunek owiec w Barbaryi. Skoro Hiszpania podbitą była, możnieysi rolnictwo niewolnikom powierzywszy, resztę ziemi użyli na pastwiska dla owiec, skąd owo prawo Mesta bierze swóy początek około 1273 roku. W oyczystym ięzyku Mesta dwoiakie ma znaczenie: raz Mestial znaczy grunt bez właściciela; powtóre Mesta oznacza na takim gruncie znalezione iakie domowe zwierzę. Ustanowienie Mesta było podstawą zapewnienia własności. Pod ten czas owczarze Germanos czyli braci nazwisko nosili. Dozorca nazywał się Nad - Intregador. Byli oni początkowo od owczarzy, późniéy zaś od Stanów Państwa obierani i płatni Prawo ich rościągało się tak daleko, iż mogli wolno przechodząc się po całym kraiu, z niego korzystać.

§. 2.

Stada w Hiszpanii.

Różnią:

I. Estantes, które ciągle na mieyscu zostaią.
II. Churos, (gatunek naygrubszy) znayduią się przy poprzednich i przy
III. Transhumantes podróżuiące; a te są naycieńsze.

http://rcin.org.pl

Pasą się od Sierre-Morena aż do Pyreneów.

Prawa Mesta iedynie do tych się ściągaią. Na wiosnę po strzyży opuszczaią płaszczyzny i ciągną w chłodnieysze górzyste okolice. Między temi Leońskie są naycieńsze. Churos na zabicie z sobą biorą. Gromady dzielą się podług nazwisk właścicieli, między któremi nayprzednieysze Escurial (niestety! tych iuż nie ma w Hiszpanii), Negretti, Infantado, Guadeluppe.

Naddozorca owczarni w Hiszpanii Majoral się zowie; temu podwładny Xepano, który ma pod sobą 10—12,000 owiec. Dziś ma mieć Hiszpania 4 miliony Transhumantes, z grubą wełną 14 mil. owiec. W 16tym wieku do 7 mil. pierwszych, a ostatnich 30 mil. rachowano. Na lato, iak się wyżéy nadmieniło, owczarze w góry swe gromady wypędzaią, łącznie nawet z iagniętami. Na końcu Czerwca załączaią barany 40 na 1000 sztuk maciorek. Dozorcy przez cały miesiąc wprzódy wyborem baranów do ryntowania się trudnią. Połowa iagniąt baranków pozostaie nie czyszczona i każde na barana zostawione iagnię dostaie do karmienia dwie maciorki, aby mogło się należycie wzmocnić. Przy wyborze, na długość, gęstość, kręcenie się i cienkość wełny, naymocniéy uważaią; nareszcie czy aż do dołu iest obrośnięty, czy nie ma włosów bocznych (Stichelhaare), na piękną budowę, na wygiętość czoła i nosa. Nagie zaraz zabiiaią, iako niezdatne do podróży. Barany miesiąc przy stadzie zostaią; poczém odłączaią się i osobno bywaią pasione. Bez rogów barany nie są cierpiane. Na końcu Października ku Estramadurze nazad powracaią; dla czego podług praw Mesta 270 stóp szeroka droga musi bydź zostawiona. Podróż ta 60—80 mil wynosi. Początkowo 2—3 godzin idą, daléy i po 7—8 mil dziennie uchodzą. Owczarze maią szałasy z gałęzi lub chrustu; owce zaś pod gołém niebem stoią, i tylko od dżdżystego północnego powietrza poustawianym chrustem ie zasłaniaią. Zestanowiska ruszaią dopiero, skoro rosa opadnie albo wilgoć iaka obeschnie. Źle karmiące maciorki zabiiaią. Nim z zimowych stanowisk ruszą, iagnięta na nosie żelazem wypalaią i na 4 cale ogon odrzynaią. Jak się ociepli, zmierzaią do domów strzyży, które mogą i 20,000 sztuk pomieścić. Podobne zakłady w Avilla, Burgos, Sorea, osobliwie u podnóżka gór, gdzie się w lecie pasą, znayduią się. Tam tak ie skupiaią, iż mocno muszą się

http://rcin.org.pl

pocić. W tych budynkach iest mieysce do strzyżki, składy na wełnę, sala iadalna, iatka, spiżarnie i t. d. Wełnę po strzyży dopiero piorą. Strzyżka zaczyna się z 1ym Maja. Podług stopnia cienkości strzygą porządkiem.

§. 3.

Pranie

Odbywa się w domach umyślnie na to wybudowanych a urządzonych iak następuie:

a) Skład na runa.
b) Mieysce do ich rozgatunkowania.
c) Kocioł, w którym się gotuie woda.
d) Okrągły kanał, przez który zimna woda przepływa, a w téy płoczą wełnę. Na spodzie zaś iest sieć, aby woda wełny nie brała z sobą.
e) Stół, na którym wełnę rozpościeraią.
f) Kadź z dnem przedziurawioném, ustawiona w mieyscu pochyłém wybrukowaném.
g) Murawa do suszenia wełny.
h) Schowanie.

Do prania 120 cetn. wełny, potrzebuią 68 osób.

§. 4.

Gatunkowanie.

Przed praniem odbywa się: Każdy przed sobą runo rozkłada i klasy następnie oznacza:

a) Kwiat czyli naycieńszą, t. i. z krzyża, łopatek, aż do połowy bioder.
b) Cienką wełnę z wierzchu szyi, z pod piersi, z pod brzucha, resztę z bioder, boków, słowem tę, co nie może do pierwszego gatunku bydź załączona.
c) *Sekundę*, do tego odłączaią resztę runa.
d) Wyrzut z głowy i z nóg.

Jarzęczkę bez oddzielania piorą. Od dokładnego rozgatunkowania zależy cena w Anglii.

Kwiat czyli naycieńsza, naypierw do pralni zanoszona bywa, a potém dopiero inne gatunki porządkiem po sobie piorą. — Dozorca nad praniem ustanawia stopień ciepła wody, i tak dla wełny z nóg i głowy wrzącą, dla iarzęczki letnią, a dla cienkiéy wełny ciepłą.

http://rcin.org.pl

Jarzęczka pozostaie w wodzie minut .	40
Wyrzut	70
Sekunda	60
Kwiat	45
Cienka	52

Naprzód 3 osoby wyimuią w kosze, inne zaś depcą w koszach, skąd zanoszą do kanału 2—4 stóp szerokiego, u dołu owalnego, bieżącą wodą napełnionego; ztamtąd do kadzi z dnem dziurkowatém, a nareszcie na łące rozkładaią. Skoro zaś uschnie, pakuią i rozsyłaią.

§. 5.

Wyprowadzanie owiec hiszpańskich i ich poprawa w Niemczech.

Pierwsze były wyprowadzone w 1792 do Anglii przez pewnego Lorda Aucland: 5 baranów i 35 maciór; za co od Króla angielskiego dostała Hrabina Campo Alange, z któréy to były owczarni, 8 dzielnych koni. W Szwecyi iuż były przed 1715 znane; pierwsze doświadczenia zawiodły oczekiwania. Aż pewien Altströmer nieco późniéy zasiągnąwszy wszelkich wiadomości potrzebnych, nowe tam wprowadził owce.

Sprowadzono merynosy w r. 1775 do Austryi za Maryi Teresy. 1780 do Anszpach i Wirtemberga. 1789 do Holandyi i do przylądku Dobréy Nadziei. 1797 do Danii. 1805—11 do Rossyi. 1804—5 przez Pana Humphoris 400 sztuk do Ameryki zaprowadzono. 1765—68 przez połączenie krwi królewskiéy naypięknieysze dostały się do Saxonii przez Andrzeia Morreno z Vinesa przyprowadzone i przez 2 lata opatrywane.

Dobrém obchodzeniem się i umieiętném postępowaniem w poprawianiu owiec, a zwłaszcza idąc za główną zasadą Hiszpanów, wszelkie bez włosów obcych nayszczególniey barany do ryntowania używaiąc, tyle szacowną elektoralną rasę utworzyli Sasi, iż w roku 1807 100,000 cetn. elektoralnéy wełny do Anglii zaprzedali. Do tego stopnia dziś przyszło, że eskuryalnéy rasy, z któréy właściwie powstała elektoralna, nie ma w istocie iuż dla ograniczenia praw Mesta, iuż dla wewnętrznych i zewnętrznych woien.

http://rcin.org.pl

§. 6.

Szczegółowe obiaśnienie różnych ras hiszpańskich, które w różne części Europy są zaprowadzone.

W miarę znania się kupuiących na wełnie i stósunkach z przedaiącymi, były też także różne gatunki pozakupywowane. P. Petri, posłany od Austryi do Hiszpanii, tylko z stad Infantado lub Negretti zakupował. Obydwa te stada odznaczaią się mocném obrośnięciem runa, iakoteż szyi i fałd podgardzielnych, lecz są z tyłu aż do kopytek twardą i podleyszą wełną obrośnięte. Zewnętrzna budowa iest bardzo piękna, i zdaie się, iakoby Pan Petri więcéy na to, aniżeli na cienkość wełny zważał. Austrya za średnią cenę sprzedawała dotąd swoią wełnę i coraz się oddalała od poprawiania iéy, zamiast dosięgania wyższego stopnia; áż nareszcie przez złą sprzedaż w ostatnich czasach swéy wełny, z głębokiego snu ocuconą została, i nie za ozdobną budową, lecz za dobrocią wełny ubiegać się poczęła. Inne Państwa podobnego także doznały losu. Ten gatunek to tylko ma za sobą, że przy nadzwyczayném budowie wiele wydaie wełny, która także na niektórych mieyscach iest cienką; iednakże na karku i łopatkach mocno iest odmienną i wydaie się iak gdyby psie włosy miała. Jedynie tylko Saxonia przez związki familiyne z naylepszego stada Escurial (od latowego mieszkania Króla tak nazwana), wyłącznie tylko królewskiéy własności swe zarodowe stada dostała. Od niepamiętnych czasów wszelkiéy dokładano pilności i żadnych na tę owczarnią nie szczędzono nakładów. Ta iest źródłem wszelkich stad hiszpańskich. Król Hiszpański r. 1765 rozkazał swemu Majoralesowi pod karą 15letniego więzienia, aby dla Króla Saskiego co tylko mogło bydź naycieńszego wybrał i do Saxonii posłał. (*a*) Stado to miało tę własność, iż zamiast podgardzieli i fałd na szyi, bez twardych włosów na łopatkach, na zadzie, a z równą wełną, miernéy wielkości, wysokim pniem cienkości się odznaczało. Jasno więc widać, że dzisieysza owca elektoralna może w świecie za nayprzednieyszą uchodzić.

(*a*) Obeymowało to stado 100 baranów i 200 maciór. Prócz w Stolpen, były na sposób hiszpański w Rennersdorf, Lohmen i Hohenstein urządzone owczarnie.

http://rcin.org.pl

Stado eskuryalne zniknęło przez skasowanie praw Mesta i przez przeyście szczegółowych sztuk w ręce prywatnych.

Saxonia zaś bogactwo i skarb w swych stadach odkrywszy, nieprzestawała ciągle te iuż uszlachetnione zwierzęta udoskonalać, i bardzo naukowo wziąwszy się, pole nowe dla przemysłu kupczących wełną otworzyła. Sasi właściwie naypierw, przez pracę, znaiomość wełny i przez nadzwyczayne sztuczne rozgatunkowanie, znaną dziś w handlu pod nazwiskiem elektoralnéy wełnę na przedaż wystawili. Nazwisko Electa owca i elektoralna wełna dwoiako się zawiązały. Było dwóch Ministrami Grafow w Einsiedel, którzy, gdy Saxonia przez 7letnią woynę w 1765 całkiém była zubożoną, przełożyli na Radzie Ministrów, aby z Hiszpanii owce sprowadzić. Początkowo wyśmiano ten zamiar i iako marzenie odrzucono. Lecz niezłomna ich gorliwość do tego przedmiotu, a Kurfürsta przywiązanie do dobra kraiu, przywiodło ich zamysł do skutku; a że ich widoki nie były czczemi, dowodzi dzisieyszy stan Saxonii. Kurfürst rozdawał barany większym posiedzicielom. Między tymi byli iuż tacy, którzy korzyść swą upatrywali, iako to: Hrabia Schönburg i Rochsburg, i Xiążę Reuss z Klipphausen, a na dobre tego daru używszy, dziś obfity zbieraią owoc. Po dobrach prywatnych Elektora stada z niewyrównaną poprawiane były pilnością, skąd powstały rassy Kurfürsta, czyli Elektoralne. Electa oznacza wełnę wyszukaną albo nayprzednieyszą, a ta powstała przez sztuczne rozgatunkowanie saskich kupców, którzy osobny ieszcze od znanych gatunków wełny, pod tém nazwiskiem rozróżniaią. Kwiat, czyli pierwszy wybór wełny hiszpańskiéy, nie iest tak dobry iak Electa, któréy cetnar 4—500 Złł. reńsk. sprzedawano. Długo się sprzeczano w Niemczech, czyliby przez iakiś przeciąg czasu niepogorszyła się wełna Hiszp., gdy z saméy Hiszpanii barany się na odnowienie nie sprowadzaią. W Austryi naydłużéy to mniemanie pozostawało, i nawet barana, który choćby był dosyć gruby, lecz pięknéy budowy, i można było dowieść, iż z Hiszpanii pochodził, lub z maciorki i barana także hiszpańskiego był zrodzony, wysoko płacono. I tak n. p. w Cesarskiéy owczarni w Holitzsche na aukcyi sprzedawano barana roczniego za 36,000 Złł. r. i do r. 1816—17 płacono za podobne 8—10,000 Złł., a niżéy 1000 Złł. r. niepu-

http://rcin.org.pl

szczano. Aż się nareszcie przekonano, iż nie sama oryginalność, lecz inna taiemnica naznacza ieszcze wartość istotną barana. Nauczono się wreszcie podług stopnia cienkości i różności wełny szacować wartość owcy.

Cena wełny Saskiéy w r. 1818 całym Niemcom otworzyła oczy i teraz wszyscy choduiący owce, że elektoralna owca wszelkie, iakie można sobie życzyć, posiada własności, przeświadczyli się. Tu oryginalność stale się utrzymuie; tu nienaganne, regularne utworzenie się runa widziemy; tu znayduiemy nareszcie rozwiązanie zagadki: „Która owca przy obfitości naycieńszą wełnę wydaie?“

Obowiązkiem więc iest każdego posiadaiącego takie zarodowe stado, ieszcze szlachetność od mnieyszéy dobroci rozróżnić; tę krew przez rozsądny chów rozmnażać, a inne swe stada przez barany z téy rasy poprawiać, aby w iak naykrótszym czasie do tego oryginalnego stada się zbliżyć.

§. 7.

O istocie wełny, czyli o wełnie w ogólności.

Wełna iest okryciem skóry tak iak łuszczka, sierść lub włos. Włosem nazywamy ciało na skórze znayduiące się, z materyi rogowéy, z rurką wewnątrz cieczą napełnioną, utworzone. Nazwiskiem wełna oznaczamy wszelkie gatunki włosów, które między sobą maią większą spoistość iak inne tym podobne. Dla tego nie mówiemy tylko wełna owcza, ale także bawełna. W handlu nazwisko to albowiem do wielu innych używaią oznaczeń. Przeciwnie nie mówi się wełna cieląt, tylko sierść cieląt, gdyż im na łączności naturalnéy zbywa.

§. 8.

O wełnie w szczególności.

Wełna składa się, ile się nad skórą widzi, z właściwéy rurki i za pomocą Mikroskopu doyrzeć się mogącéy tkanki wewnątrz rurki, która w stanie zdrowym oleistą ciecz, pospolicie potem nazwaną, a w istocie z korzenia wychodzącą, zawiera. Włos wełniasty, poiedyńczo rozbierany Mikroskopem, złożony iest tam i ówdzie z wyrostków; te zaś nie maią naymnieyszéy styczności z rurką włosianą, będąc nieregularnie utworzone. Do tego przydać należy, że ciężko iest ie rozróżnić dla tłustości, kurzu; a dla tego

http://rcin.org.pl

więc potrzeba przy doświadczeniach iak naybardziéy tłustość oddalić; co nayłatwiéy, ścisnąwszy pomiędzy bibułę proby, oddzieli się.

§. 9.

Kształt włosa wełnianego.

Może bydź albo prosty, albo z linii prostéy zbaczaiący. W pierwszym przypadku zowiemy prosty; w drugim skręcony, (gekrümmt), grayserkowaty, (gekräuselt), wężykowaty (geschlängelt). Powierzchnia włosa, pomimo wyrosłość, może bydź lub równa, lub przeciwnie. Obiętość iego iest okrągła. Nieiaki czas była sprzeczka, czy wełna koniecznie ma bydź okrągłą, czy także płaską iest w naturze? Ścisłe doświadczenia pokazały, że tak cienkie iak i grube wełny są okrągłe; a ieżeli nam się zdaie iakie spłaszczenie, zależy to od zgięcia

Im większa iest obiętość włosa, tém iest grubszy i przeciwnie. Włos wełniany może bydź krótki lub długi. Naturalna długość pokazuie się przez mierne wyciągnięcie.

§. 10.

Zewnętrzny kształt i własności wełny.

Pierwiastek wełny iest galareta; przez rozbiór chemiczny, złożony z wapna, siarki, fosforu i wielu innych nieznanych pierwiastków.

Ciała, składaiące wełne, maią między sobą łączność. Mechaniczne własności wełny są, iż czuła iest na naciśnienie, wytrzymuiąc ie; iest giętką, rozciągłą i rozdzielną. Giętkość pokazuie się przez kręcenie lub naciśnienie i rozciąganie. Ciągłość można widzieć przy przeciąganiu karbików.

§. 11.

Właściwa elastyczność wełny.

Nacisnąwszy wełnę, znowu powraca do dawnego stanu, albo kiedy się rozciągnie, znowu się ściąga. Wilgoć nieskończenie szkodzi wełnie, iako i gorąco, dla czego o zywiście bynaymniéy hartowanie nie służy. Że wełna iest dobrym przewodnikiem elektryczności, po-

http://rcin.org.pl

wszechnie wiadomo, i dla tego przy nawałnicach należy owce do owczarni wpędzać, na których powinny bydź konduktory.

Praniem można wełnie nadać białość kredy. Rośnie od dołu do góry. Im lepiéy iest karmioną i zdrowszą, tém iest wyrośleyszą wełna. Zupełnie momentu nierośnięcia niemożna oznaczyć, choć mało zawsze go przybywa. Im włos bardziéy wznosi się, tém koniec iest grubszy, wyiąwszy zupełnie słabe. Sądzić o włosie w pierwszym roku niemożna, ba nawet i w drugim ciężko, gdyż niech w pierwszym roku będzie słaba, owca wzmacniaiąc się na siłach, dostaie albo cieńszą, albo grubszą wełnę.

§. 12.

Długość wełny z wielu względów musi bydź uważana. Co do czasu różne czyniono spostrzeżenia. Jedne trzeba raz strzydz, drugie dwa razy. Starość owcy pokazuie się na końcach wełny. U starych końce są słabe i łatwo się rwiące. Na mieyscach skaleczonych, iuż iest wełna odmienna. Dla tego przy strzyży należy pilnować, aby żadna nie była skaleczona.

Wełna na owcach iedna gęsto, druga rzadko bywa porosłą. Pierwsza iest gospodarnie użytecznieyszą. Nabitość runa iest ieszcze potrzebną, nietylko dla ilości, ale owca podobnym okryta, na zmiany powietrza iest wytrzymalszą. Im iest w wełnie gęstość i karbikowatość mocniéy z sobą połączona, tym równieyszy iest wzrost.

§. 13.

Gromadka (Stapel).

Wzaiemne połączenie się poiedyńczych włosów w iednę wiązkę, nazywa się gromadka, która im iest regularnieysza, tém iest szacownieyszą. Na tyle, gromadki są zawsze większe, iak na innych częściach ciała. Wełna powinna na powierzchni całkiém okrągło i tępo bydź zgromadzoną. U tępo skupionych tworzy się gromadka równie okrągła aż do wierzchołka; u ostro zgromadzonych dobrze gromadki łącząc się u góry, schodzą się w ieden albo wiele wierzchołków.

http://rcin.org.pl

§. 14.

R u n o.

Skóra z wełną nazywa się kożuch; odłączona od skóry w kupie zostaiąca wełna, runem.

§. 15.

Wzrost wełny.

Pod wzrostem rozumiemy szczególniéy długość, budowę, gęstość wełny i kształt gromadki. Skoro te własności są pomiędzy sobą w ścisłym stósunku, nazywamy różnością wzrostu.

§. 16.

Pot wełny.

Nie wełnie, lecz skórze iest właściwy pot, i bynaymniéy z cieczą, w rurce włosa będącą, styczności nie ma. Pochodzi właściwie z potów skóry i przyzwoiciéy go tłustością, anżeli potem nazwaćby należało. Podług rozbioru chemicznego, tłustość ta potowa złożona iest ze zwierzęcych kwasów alkalicznych, z kwasu węglowego i octowego, wapiennego, solnego i z części zwierzęcéy, co przy spaleniu albo przepuszczaniu przez retortę, wielkie okazuie podobieństwo do amonium. Często znayduie się runo raz mniéy, drugi raz więcéy tłustszém. Owce im więcéy téy istoty maią, tém są trudnieysze do prania. Naywięcéy iéy ma gatunek Negretti Im tłustszą się ma wełnę, tém mniéy przy rękodzielniach potrzebuie się oleiu.

Kolor potu.

Jest właściwy rasom, wyiąwszy chore, których wełna żadnego w istocie nie ma koloru. Poczęści przekłada się biały nad żółty. Białość iest wspólną wysokiemu stopniowi cienkości.

§. 17.

Połysk wełny.

Na runach wysokiéy cienkości rzadko się połysk da spostrzedz, owszem wspólny iest wełnom bawełnianym.

http://rcin.org.pl

Świecąca się wełna ma często boczne albo psie włosy. Jest przy prawdziwych i fałszywych włosach. Kolor włosa równa się wodnemu, ołowianemu a nawet kredowemu. Mające wodną farbę zowią się włosy wełniane (Wollhaare) a kredową, psiemi lub koziemi; te, które pomiędzy innemi są porozrzucane krótkie bez zgięcia, i często nad inne wyrastaiące, bocznemi (Stichelhaare), te są zupełnie krótkie. Z takim włosem owce zupełnie trzeba z stada wyrzucić. Podług doświadczeń powyższe włosy dla swoiéy kolankowatości do bardzo grubych wyrobów są tylko używane.

§. 18.

Podział gatunków wełny.

Wełna nie podług rozmaitości ras, lecz podług własności dzieli się. Szczególnie rozróżnia się:

a) Długa i gruba wełna, poczęści prosta i albo nieregularnie i to bardzo rzadko skręcona,

b) Krótka i cienka, która regularnie iest pokrążona.

Ktoby chciał podług ras dzielić, możnaby mówić: pospolita, kraiowa wełna, poprawna hiszpańska, albo oryginalna hiszpańska, merino wełna.

Gruba wełna oznacza się przez długość i szorstkość. Naydłuższa, iaką tylko widziano, 12 cali dochodziła, a naygrubszą znayduiemy u owiec Churos średnicy naywiększego włosa przeszło $\frac{1}{300}$ cala. Grube włosy nie rosną tak nisko ciała iak cienkie. Gromadki u grubszych wełn większą maią podstawę około $1\frac{1}{2}$—2 cali, i często te w ieden zakończaią się koniec; iak u Zackel i Steinschaf, gatunków węgierskich. Gruba wełna iest nieiednostayna i przezroczysta gromadka. Cienka lnianéy tkance podobna. Przy urodzeniu iagnię ma wełnę na pół cala długą. Włos iest u góry rozdwoiony, i takie runo iest bez potu.

§. 19.

Wełna merynosów.

Tu każdy włos ma albo kształt wężykowaty, albo graycarkowaty. Niektórzy sądzili, iakoby w ciepłym tylko klimacie merynosów wełnę można chodować, zasadzaiąc się na tém, iż słońce murzynom tak pozwiiało włosy. Lecz to mniemanie iest całkiem fałszywe, bo naylepszy dowód: wszakże do naybardziéy na północ wystawionych okolic, iest

http://rcin.org.pl

chów merynosów zaprowadzonym, bez zmienienia się kręcenia. A nawet widziemy ich rogi zawsze na okrąg skręcone; a zatém ich naturalnemu układowi zdaie się to bydź właściwém. Wężykowatość czyli graycarkowatość, karbikowatość, podobna iest do rozkręconego sznurka; te skręcenia tworzą małe łuki. Im są równieysze łuki, tém iest regularnieysza wełna.

Zwyczayna długość wełny Merino $1\frac{1}{2}$—$2\frac{1}{2}$ cali, rzadko nadto, a rozciągniona na 2—4 cali. Srednica przy naywiększém natężeniu i 300 razy powiększona ledwie $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{4}$ cala wynosi i przy téy cienkości idzie tych łuków pospolicie 24—26 na cal. Są też, których i 30—40 na cal idzie. Sąd o wełnie na owcy zależy, aby był cały kożuch rozważany przynależnie, a to czy powierzchnia iest tępa lub kończato gromadkowana, czy wełna krótka lub długa, czy do Elektoralnéy lub Negretti należy, lub do obu się zbliża, czyli karbikowatość iest różna, t. i. czy od saméy skóry do końca iest równo-łukowata, lub czyli przy końcach iest bardziéy płaska, czyli wierzchołki się nie dzielą lub nie grubieią; nakoniec, czy na całém ciele iest ile możności równa, albo czy znacznie na głowie i w tyle się różni; nareszcie, czy owca obficie wydaie wełnę, t. i. że po całém ciele iest obrośnioną. Znalazłszy płaską gromadkę na owcy z cienkim włosem, iż od skóry do wierzchu naymniéy 30 łuków równego kształtu ma na calu, i skoro owca iest równo na wszystkich częściach ciała obrośniętą, natenczas to będziemy mieli nayszlachetnieysze zwierzę przed sobą.(*)

§. 20.

Zadania, tyczące się wyższego chowu owiec.

I. *Co iest oryginalność?*

Pierwiastkowo pod tym wyrazem rozumiano wszelką owcę Merino, a przynaymniéy z Hiszpanii pochodzącą, równie iak dziś tylko za arabskiego lub angielskiego uważamy konia, który z Arabii lub Anglii przybywa. Potém oryginalnemi Merynosami zwano, które były z matki i oyca czystych, bez naymnieyszego pomieszania się z obcą rasą spłodzone, dla rozróżnienia ich od mieszańców, czyli

(*) Uwaga Tłum. No. 1.

http://rcin.org.pl

Metysów, inaczéy bękartami nazywanych. Wielu sądziło, iakoby tak nazwana oryginalna Merino owca, wszystkie powinne musiała mieć własności; tymczasem doświadczenie nauczyło, że między temi wiele się indywiduów znayduie, nieodpowiadaiących życzeniom, iakby się należało na uszlachetnioną owcę, gdy przeciwnie Metisy oryginalność te często przewyższały. Stąd téż powstało, że owcę wprawdzie przez wiele pokoleń iuż poprawioną, aby iéy wartości dodać, oryginalną nazwano, aczkolwiek niesprawiedliwie. Nie iest iedno, wartość a oryginalność. Oryginalną się taka nazywa, któréy początek istotnie z Hiszpanii sprowadzonych owiec może bydź dowiedzionym. Dołączywszy w ten czas wysokie własności, może bydź wysoko cenioną.

Podług tego można więc stada Merynosów w Niemczech podzielić następnie:

1. Poprawne.
2. Poł-poprawne.
3. Oryginalne.

Jakeśmy wyżéy widzieli, różne także rasy między merynosami spostrzegamy; przeto ścisłe poprawianie, przez użycie obcych równie z oryginalnych ras baranów, ustala istotną oryginalność. I tak n. p. możemy mówić: Roksburgska rasa, Klipphauseńska rasa, Holstichska rasa i t. d. Gdy przeciwnie często o mieszańcach, bez względu na różność gatunków, które z Hiszpanii dostaliśmy, używamy także wyrazu oryginalność.

§. 21.

II. *Jak powstaią podgatunki między Merynosami?*

Nadmieniło się iuż także, iak dawno Merynosy w Hiszpanii są znane, i że z Barbaryi swóy biorą początek. Jakkolwiek bądź, zawsze ten gatunek w starożytności był iuż znany. Albowiem widziemy po ołtarzach, na ozdobach starożytnych budowli, głowy baranie, które, zdaie się, że były robione na wzór głów Merynosów. Aczkolwiek wszystkie Merynosy maią między sobą wielkie podobieństwo, wszelako przy ścisłym rozbiorze znacznie między sobą są odmienne. Lubo Transhumantes wełną i innemi własnościami między sobą za podobne i mocno odmienne od Churos są uważane, wszelako między niemi iest z 140 różniących się stad. Nie

http://rcin.org.pl

iest nigdy tam zwyczaiem używać obcego barana do rynto-wania, gdyż każdy właściciel upatruie w swoich naylepsze przymioty. Także wspomniano, że między Transhumantes naylepsze były Eskuryalne, a ztąd pochodzące Elektoralne owce. Uważamy więc Elektoralną za naydokładnieyszą w Europie, dla wyżéy iuż udowodnionych obiaśnień o iéy szlachetności, gdyż wszelkie żądane posiada własności.

§. 22.

III. *Jak się winno mieć cel i iaką drogą sobie mamy postępować przy wyższym chowie i poprawianiu?*

Ani można wątpić, aby iak naywiększa obfitość wełny z wysoką cienkością połączona, nie była życzeniem każdego choduiącego owce; gdy tymczasem iest się także przeświadczonym, iż te dwie własności nigdy nie są podobne w wysokim stopniu do połączenia. Pod nazwiskiem wysoka cienkość, rozumie się, gdy strzyż z wyrzutem odchodów $\frac{4}{10}$ *Electa*, $\frac{3}{10}$ *prima* i $\frac{1}{10}$ *secunda* wyda. Obfite zaś, gdy przy pastwiskach 3 ff. sztuka w średnicy wyda. W tak rzadkich owczarniach, gdzie wyżéy wymieniony stopień cienkości doszedł, kontenci iuż są, gdy 2 ff. wełny otrzymuią. Gdzie $2\frac{1}{2}$ ff. strzygą z sztuki przy wysokiéy cienkości, iest bardzo rzadki przypadek. Gdy iednak przeciwnie rasa Infantado łatwo wyda $3\frac{1}{2}$ ff.

Tu więc zapytać się należy, iaki ma się zamiar przedsięwziąść? Stósunki osobiste, mieyscowość, nareszcie czas może zadanie rozwiązać: „czy przy wysokiéy cienkości w małéy ilości wełny lub przy średnim stopniu z przewyższaiącą ilością Primy ma się przestawać.”

a) Ubiegaiąc się za wysoką cienkością, musi wybor barana także wysoka cienkość rozstrzygnąć; niemoże tu bydź użyty żaden słabowity, gdyż zamiast dobrych przymiotów, słabość rozmnoży. Zdrowy, mocny baran, w 3cim roku co do cienkości równaiący się naycieńszym maciorkom, iest bardzo rzadki, gdyż z pomiędzy 100 baranków od naypięknieyszych macior, ledwie się trzy dobiorą, bo ta nadzwyczayna cienkość nie iest płci męskiéy właściwą. Wzgląd się mieć szczególnie winno, aby baran z naycieńszéy maciorki

http://rcin.org.pl

był zrodzony. Takim trzeba pierwszeństwo przyznać nad wszelkie inne, luboby w szczególności i miały cienkość, lecz ich matki były wątpliwego rodu. Choćby na dolnych częściach łopatek, na piersiach, w tyle głowy, cokolwiek była odmienna, nic to nieznaczy, kiedy runo stopień cienkości przyzwoity na barana ma, a proba z matki nie iest także naganną.

Wybieraiąc między wielu, nie trzeba przepomnieć i na nabitość czyli obfitość. Jednak ten warunek musi pierwszemu także ustąpić.

b) Przy dążeniu do ilości wełny z ile możności cienką wełną, musi się nie przepomnieć także o pochodzeniu. Jest łatwiéy wybrać oryginalnego barana, niżeli z wysoką cienkością. Wyszukuie się pomiędzy naywięcéy wydaiącemi wełny naycieńszéy, niewybieraiąc słabego. Z grubą choćby i ród był istotny, nie należy wybierać, bo się w średnim stopniu stanie i nigdy nie będzie się mogła obfitość z wysoką cienkością wełny złączyć.

c) Co do 3go zamiaru, naywiększą obfitość wełny, przez czystą rassę Infantado osiągnie się.

Tu winno się zważać na wielkość, szerokość, głębokość budowy, gdyż ta iest nieodstępna obfitości wełny. Właściwie należy także pamiętać na iakość wełny przy równym i oczywistym wzroście, co od mieszańców odróżnia takie stado, a to szczególnie zupełną niebytnością kozich włosów, które strzedz się winno.

Którego się ma zamiaru z tych trzech trzymać, iak wyżéy iuż wzmiankowane stósunki osobiste czasu i mieyscowości rozstrzygną. Przeskakiwanie z iednego w drugie, na nic się nie przyda i oczywistą przyniesie szkodę. Złączenie Negretów baranów z Eskuryalnemi maciorkami, i przeciwnie, skoro nie ma iuż do pewnego celu dążyć a przez kilka stopni ciągle powtarzane, wyda wełnę nie równą w runie, pomieszaną, w gromadkach kończatą, a przeto na żaden sposób niepokupną.

Trudno, aby iakie stado przyprowadzić do stopnia pierwszéy własności. *a*)

http://rcin.org.pl

Baranami wiek człowieka nie wystarczy, a choć się czasem poiedyńczo zdarzy, potomstwo wstecz się znowu cofa.

Aby przyiść do maciorek z tą własnością, iest daleko ciężéy, bo bardziéy dokładność w swém dziele spostrzegaiąc, każdy umieiący cenić owce, choćby naystarszą, nie sprzedaie z tą własnością, i czeka naturalnego iéy końca. Wyższa cienkość przechodzi naturę i tak zawodzi, iak w cieplarni roślina, gdy się na wybór nasienia nie zważa. Byt także zwierzęcia w ścisłym iest stósunku z cienkością włosa każdego. Zatém także każdy szkodliwy przypadek śpiesznéy dotyka szlachetnieyszą. Przy chowie takich owiec mocne rozważenie i wybór winien bydź dokładny. Jeden tylko zły wybór barana ma iuż wpływ wielki na 3 i 4 pokolenia i wiele mamy okropnych przykładów, gdzie nayszlachetnieysze owczarnie, w mieszańce w mgnieniu oka zamienione zostały. Łatwiéy można przyiść do owiec z drugą własnością *b*), i ie uszlachetnić. Niechcąc także cofnąć się z cienkością, ale raczéy się podwyższać, należy często odmieniać barany, wybieraiąc z naycieńszych i nayzdrowszych gatunków, pamiętaiąc na rodowitość.

Nayłatwiéy przychodzi się do trzeci własności *c*), aby mieć za tanie pieniądze, i stósownie do swego zamiaru, dostatecznie polepszyć. Lecz tu tylko trzeba rzucić okiem na widok, który nam wystawia tak znaczne ubieganie się, w chodowanie téy rassy, a bynaymniéy nie nastręczy nam tego, gdyż do takiéy wełny się przychodzi bez trudności, a stąd iéy naywiększa ilość w krótkim czasie dostarczoną będzie, przez co iéy wartość nadzwyczay się zmnieyszy. Dowiedziono iest, że przy iednéy rasie zostaiąc, nayprędzéy iednostayney wełny się dosięga, i że przy ciągłém postępowaniu na wadze nic się nie traci. Takoż niepodpada żadnéy wątpliwości, iż 4 funty wełny wyda taka owca; lecz także iest niezawodną, że témpodobne daleko są większe, daleko większą maią obszerność ciała, daleko większą ilość i obfitość tak zimowéy, iako i latowéy potrzebuią paszy. A choćby były i mnieysze Infantado Merynosy, to ieszcze spotrzebowanie pokarmu niewyrówna stósunkom mieysc i wagi wełny. To nam daie powód do zapytania:

http://rcin.org.pl

§. 23.

Czy iest korzystnie mieć owce wielkie, bez względu na rassę?

Do tego nic więcéy niepotrzeba iak, nayprzód: Aby maciorki do rozpłodu w 2½ roku dopiero puszczać; lubo, gdy owce są dobrze utrzymywane, to i w 1½ roku mogą bydź dopuszczane pod barany, a ich potomstwo nawet może często przewyższyć ie w wielkości. Przy prędkiém rozmnożeniu owczarni, prędzéy dozwala się ryntować. — Powtóre: Gdy się dobrze karmi maciorki w czasie ssania, a zwłaszcza pierwszy raz maiące, mącznemi pokarmami, a iagniętom, gdy zaczynaią ieść dobre siano i ziarno się podda. Utrzymywanie iagniąt na stayni, naypewnieyszym iest sposobem dopięcia tego celu. — Potrzecie: Wybiera się mocne i wyrosłe barany do ryntowania. Nie mało się przykłada także do tego, gdy stado można obficie zawsze paść; maiąc dostateczną paszą zimową, a przytém w żadnéy porze latowéy im na niéy nie zbywa. Gdy podobny wypadnie przypadek, daleko więcéy wielka, aniżeli mała owca ucierpi. Skoro niemoże się trzymać na stayni, lepiéy mały ród, a większą ilość liczyć.

§. 24.

Jak daleko iest posunięta wiadomość mierzenia cienkości wełny?

Pod wyrazem miara cienkości wełny, rozumie się oznaczenie średnicy włosa podług iakiéy pewnéy zasady; czego oczywiście tylko za pomocą szkła powiększaiącego się dochodzi; iak iest mikroskop z iedném szkłem (Micrometer). W Niemczech pierwszy raz Towarzystwo choduiących owce w Brünn, w Morawii, tego narzędzia użyło. W Anglii iuż 1811 r. Dolona aerometr był znanym. Oszukać i zmylić się z tém narzędziem bardzo łatwo można, i nie zawsze nim iesteśmy w stanie oznaczyć pewny i niezmienny stopień cienkości. Służy on iedynie do doświadczeń porównawczych.

Wysoka cienkość podług Dolona 5°, t. i. 5/10,000 część cala angielskiego, rzadko się zdarza, nawet na 6° nie często, 7°, 8° do Elekty liczą, między 9tym i 10tym stopniem iuż oko łatwo różnicę poznaie, a natenczas nie iuż do Elekty, ale do Primy należy. Taka przy regularnym

http://rcin.org.pl

kształcie trzyma 11°, skoro 12° na cal przechodzi do Sekundy i do Tertii się liczy, o 13° iuż się do powyższych nie załącza gatunków.

Z takowém narzędziem tylko między 1 — 2° można zrobić pomyłkę. Miara cienkości więcéy służy dla wiadomości znawców, iak może w praktyce, lub przy iakiéy rękodzielni bydź zastósowaną. Albowiem tak kupiec, iako i wprawny chodniący owce, wié dobrze, że nie na cienkości iedynie własność wełny zależy, ale także na równém i regularném gromadek ułożeniu, na elastyczności, na miękkości i rozciągłości. Wełna z témi przymiotami, choć miara niepokazuie stósowney klassy, może bydź wyborną. Zwłaszcza Sas przy rozgatunkowaniu więcéy także ieszcze zważać będzie na zgiętość łuków, iak na nabitość, bo iak wyżéy powiedziano, im więcéy skrążeń na cal idzie, tém iest cieńszą wełna.

§. 25.

Czy lepiéy iest rychléy, czy późniéy przypuszczać barany, a tém samém w iakim czasie kocenie się ma nastąpić?

Późne lub rychłe kocenie się, stósuie się do mieyscowości i do celu, iakiego przy chowie owiec chcemy dopiąć. Gdzie są obfite pastwiska, a zbyt mało zimowéy paszy, kocenie się do wiosny przewlec rostropność każe. W przeciwnym razie, iuż około Bożego Narodzenia trzeba, aby się wykociły, a to szczególnie chcąc do strzyży mocne mieć iagnięta. W tym razie, aż do wypędzenia na pastwisko, potrzebuią dziennie 1 ff siana lub cośpodobnego, co iuż wiele wyniesie. Lecz natomiast takie iagnięta też więcéy wełny dadzą. Nayrozsądniéy na dwa peryody podzielić, kiedy niemamy względu na paszę, t. i. aby się kociły w Grudniu i Marcu; w czém ieszcze iest ta korzyść, że barany mogą łatwiéy większą ilość maciorek obryntować. Druga korzyść, że tym sposobem prędko się stado pomnoży i iuż mogą bydź w 1½ roku owieczki przypuszczane. Są mieysca, gdzie wiosenne kocenie się niemoże bydź zaprowadzone dla chromoty iagniąt, t. i. puchnienia kolan, wściwéy im choroby; w tym przypadku lepiéy iest, aby się owce w lecie kociły. Zresztą czas ten naturze owcy przyzwoitszym się być zdaie, bo gdyby

http://rcin.org.pl

się dziko owca w zimie okociła pod gołém niebem, bez wątpieniaby iagnię umarzło. Wielu owczarzy mniema, że niemogą się mac orki w Lutym i Marcu ryntować, gdy doświadczenia przeciwnie wskazu a. Korzyść ieszcze z latowego kocenia się iest ta, że iagnięta stósownieyszą maią do swéy natury porę i łatwiéy ie można paść zieloną paszą. Takowe bowiem iagnięta nie poi się, dopokąd suchéy niedostaią paszy.

§. 26.

Pod iakiemi względami iest pożyteczniéy trzymać na stayni owce latowym czasem?

Niemożna wątpić, aby ieszcze który z rozsądnych Gospodarzy mógł powątpiwać, iż trzymanie na stayni ma iaki wpływ na zdrowie, ukształcenie i wydanie wełny; gdyż przykłady zupełnie obawę naszę co do tego punktu zaspokaiaią.

N. p u Hr. Schönburg w Rochsburg, u JP. Naddzierżawcy Block w Schirau, u Barona v. Ehrenfels; w Król. Polskiém u W. A. Biernackiego w Sulisławicach. Pod iakiemi warunkami iest gospodarniéy, trzymać na stayni, aniżeli wolno paść na pastwiskach, zależy od stosunków mieyscowych. I tak, wtedy tylko iest pożytecznie:

1) kiedy mamy lub chcemy nabyć takiéy owczarni, którąby przez przedaż nader cienkiéy wełny i zarodowych owiec czysty zapewniała dochód.
2) gdy na zdrowém i dostatecznem zbywa pastwisku.
3) gdy grunt tak wysoką ma cenę, że więcéy przyniesie, a trzymaiąc na stayni nierównie mnieyszą przestrzenią wystarczyć można.
4) gdzie iest podostatkiem pastewnych roślin.
5) nareszcie, gdzie spasienie tych roślin bydłem rogatym, mniéyby przyniosło korzyści, aniżeli owcami.

Skoro gdzie chcemy dla powyższych przyczyn trzymać na stayni, naypierwéy należy dobrze rozważyć robotę, trudności, postarać się o dobrego owczarza, ni ustanny mieć dozór, stósownie urządzoną i obszerną owczarnią. Gdy zaś mamy zdrowe pastwisko, gdzie naturalne położenie gruntu i iego wartość, korzystniéy nastręcza role w pastwi-

http://rcin.org.pl

ska zamienić, tam nie iest stósowne utrzymywanie na stayni. Taka owca potrzebuie rocznie 7 cetn. siana; przy pastwisku naywięcéy 3 cetn.; przeto w pierwszym razie 4ry cetnary więcéy. Na pastwisku zwyczayna owca żywi się od Kwietnia do Października; a nawet w zimie na oziminie i mniéy potrzebuie słomy zrana; każde źdźbło, każdą roślinę po drodze i polu zbiera i nie marnuie. Trzymaiąc na stayni, należy podostatkiem słać, a ponieważ to mierzwą się wynagrodzi, przeto nigdy na ściolce zbywać niepowinno. Gdy owce nie wychodzą na pastwiska, mierzwy tyle nieginie. Od chorób wprawdzie wielu przy trzymaniu na stayni się zabezpiecza; lubo i na pastwisku przy rozsądnym owczarzu, można się równie wielu uchronić. Niestety! na tych nam bardzo zbywa, zwłaszcza, kiedy w ich ręku ma bydź cały kapitał w stado włożony. — Pomnąc, iak w naszym klimacie prędkie zachodzą zmiany powietrza, a co wiele na zdrowie stad naszych działa, nie bez korzyści byłoby zaprowadzenie trzymania na stayni naszych gromad.

§. 27.

Jakie są własności pastwiska, szkodzące zdrowiu owiec?

Powszechnie uznano, że tak nazwane włosienice i gnilna choroba wzdęcia, i wodna puchlina, z szkodliwych pastwisk pochodzi. Wiemy także, że początkowo nie daie się to złe postrzegać, lecz naraz wybucha, skoro owce na mieyscach mokrych, wodą zgniłą się pasą. Niebezpieczeństwo to wśród lata nie iest tak okropne, lecz tym większe ku połowie iesieni. Pospolicie pokazuie się w Sierpniu, gdy na obrośnionych mieyscach owce chciwie się naiedzą. Pomimo tego nie iest wiadomo, gdzie zrzódło istotne tych chorób, czy rośliny, czy inne byłyby iakie powody. Niektórzy owczarze biorą za szkodliwe: Sit dwudzielny, (Krötenbinse, *Juncus bufonius*); inni, że *Juncus articulatus* Czy te lub inne rośliny sprawuią powyższe choroby, nie iest pewno. To tylko, że na tych mieyscach zawsze tłuste są owce, przeto są pożyteczne tak e grunta na pastwiska dla skopów. Szkodliwość przypisuią także spleśniałemu sianu, rosie rannéy, gdyż wieczorna nie iest tak szkodzącą, mgłom iesiennym. W ostatnim razie, późniéy należy wypędzać, i rano słomę zakładać.

http://rcin.org.pl

W niskich i mokrych okolicach częściéy powyższe choroby się przytrafiaią, a niżeli w mieyscach wzgórzystych i piaskach. Ztąd w takich okolicach trudnieysze iest chodowanie owiec, z większą bacznością musi bydź dozorowane. Mokre powietrze iest w ogóle owcom szkodliwe; owce przy mierney a suchéy paszy lepiéy się maią, iak przy obfitéy a mokréy. Na co także trzymaiąc na stayni baczenie dać należy. Na suchych piaszczystych wzgórkach rosnąca kozia broda (Eura canescens) zdaie się bydź naylepszym pokarmem w czasie dżdżystym. Po nawałnicy, gdy pastwisko piaskiem zmulone zostało, bynaymniéy owiec na takie wypuszczać nie należy, bo ztąd powstaie laxowanie. Porośnięte ścierniska, a szczególnie owsiane, są równie szkodliwemi. Tłuste koniczyne pastwisko sprawia wzdęcie. Gdy się to zdarzy, trzeba wszelkich użyć środków zapobiegaiących. Paszenie na tatarce, równie z ostrożnością, i to tylko rzadko może nastąpić. Zostawaiącym długo na niey owcom puchną pyski, uszy i t. d., bez niebezpiecznego iednakże skutku.

§. 28.

Czy pastwisko ma wpływ na iakość wełny?

Niemal wszyscy choduiący owce dawniéy twierdzili, że ma wpływ na wełnę; lecz nowsze spostrzeżenia sprzeciwiaią się temu. Choroba i głód pogorsza wełnę. Owce na skałach i wysoko położonych gruntach paszone, i z niskich a tłustych pastwisk, wydałyby bez różnicy wełnę. Toż uważano na owcach zdaleka sprowadzonych, iako i na tych, co z Hiszpanii przypędzono, a u nas się pasących. Powszechnie więc przyięto, że wełna hiszpańska bynaymniéy się u nas niepogorsza; a ieżeli się polepsza, nie iestto pastwiska, ale pieczołowitości i dobrego wyboru baranów skutkiem.

§. 29.

Jaki wpływ maią różne sposoby paszenia na iakość wełny?

Ten tu sam iest przypadek, iak przy pastwiskach. Poprzednio rozumiano, iż naylepszemi siano, słoma, ziarno, były środkami, utrzymania w dobrym stanie owiec; a razem mniemano, że kartofle tak owcom, iako wełnie szkodzą.

http://rcin.org.pl

Nowsze postrzeżenia dowodzą, iak n. p. P. Raumer, który lubo 18 pasł sposobami sztuk tyleż, żaden iednakże niemiał szczególnego wpływu na iakość wełny. Ujęcie soli, żadnéy nieokazało różnicy, równie iak dodanie wywaru, i kuchów oleynych. Brak, a nayszczególnéy nieiednostayność paszy, sprawia niektóre wady we wełnie, lecz natury iéy wcale niezmienia. Oczywiście przeto, ani pastwisko, ani trzymanie na stayni, na iakość wełny niema wpływu.

§. 30.

W iakim stosunku ma bydź różna pasza owcom rozdawana?

To zadanie iest trudne do rozwiązania i tylko przez ciągłe porownawcze doświadczenie do iakowegoś wypadku doyść można. — Pierwszą iest zasadą, że silnieysze i większe owce lepiey powinny bydź karmione. Złożone z nich stado lepiey musi bydź pasione; ieżeli są nierowne, to mocnieysze zawsze odepchną słabsze i o $\frac{1}{3}$ paszy sobie przywłaszczą. Na stado średniego wzrostu iak są powiększéy części saskie, można na sztukę 2 ff. siana dziennie rachować. Zimową paszą na 150 dni należy się zaopatrzyć. — Zostawia się każdego rozsądkowi dzielenie paszy dla macior, jałowych, i skopów; takoż różne powiększania i zmnieyszania podług pory i możności. — W czasie kotu, trzeba powiększyć paszę o 1 funt siana, a to naprzod dla maciorek, późniey dla jagniąt. Rzadko gdzie może bydź przyzwoita ilość siana daną; i w wielu mieyscach tylko przez rożne gatunki paszy to się zastępuie. Należy więc abyśmy odpowiedzieli na powyższe założenie t. i. iaki stósunek rozmaitych pasz iest między sobą? Ważne doświadczenia P. Raumer, z 18 rożnemi paszami następny wypadek okazuią. — Wciągu doświadczeń dawano każdéy paszy z osobna 2 skopom przez 4 miesiące, i przytém bez rożnicy każda para skonsumowała w ogole 272 ff. siana.

Sposoby

http://rcin.org.pl

Sposoby paszenia.	ff.	Przyrost i wypadki.				
		żywo ważyły.	wełna.		łóy.	
		ff	ff.	łót	ff.	łót.
Kartofli z solą . . .	944	44	6	6	11	21
dito bez soli . . .	939	41½	6	11	10	68
Buraki	940	36½	4	30	6	—
Groch	435	58½	6	16	18	—
Pszenica	428	66½	5	30	25	—
Żyto z solą	422	38	5	28	15	—
Żyto śrotowane wilgotno	418	54	5	15	7	10
Jęczmień	441	60	5	1	26	—
Owies	441	64	4	10	18	—
Tatarka	455	55	4	22	15	—
Dobre siano (łączn. 272ff.	688	40	5	9	8	28
Wywaru 530 kwart z 757 ff. słomy . . .	—	19	3	7	2	4

Z tych doświadczeń pokazuie się że rachuiąc podług ceny targowéy, kartoflami naytaniéy uczyniło: bo 116 ff. kartofli było wydało wełny tyle co z 100 ff. siana; 149 ff. żyta, tyle co 100 ff. owsa, a 224 żyta = 100 ff. grochu. Im iest rozmaitszy surrogat zastępuiący siano, tym korzytnieyszy skutek bydź się zdaie; z tym warunkiem, aby porządnie przytém postępować i z iedney do drugiéy paszy nie zaraz przechodzić. Przypisywano paszeniu ziarnem wyborne skutki, iakie się po niektórych owczarniach Saxonii daią widzieć i rozumiano, że to miało wielki wpływ na delikatność i cienkość wełny; gdyż poczęści owczarnie, które naydłużéy ziarnem pasły, nayprzednieysze wełny wydaią. Lecz nie iest tak w istocie. Owczarnie, które z uwagą i rozsądkiem były prowadzone, ponieważ ich wełnę drogo płacono, nieżałowały ziarna aby strzyż powiększyć, nieprzestawały też dobierać baranów nayprzednieyszych do rytowania; a tak nie ziarnem, ale przyzwoitém postępowaniem doszli do stopnia znacznéy cienkości, o czém sami przekonać łatwo się możemy. Przecież, przy naywiększém paszeniu ziarnem niezcienieie wełna; gdy tym czasem gdzie indziéy owce lubo nieznaią ziarna, są iednak piękne, i cienką wełnę

http://rcin.org.pl

wydaią. Stąd iasno, że nie paszeniu ziarnem, lecz dokładnemu wyborowi baranów zarodowych, zcieńczenie wełny, winny są saskie stada.

§. 31.

Czy można poieniem zaszkodzić owcy?

Piérwotnie sądzono, że owca łatwo może się przepić. Teraz zaś iest dowiedzioném, że stado należy dziennie przynaymniéy raz poić dla ugaszenia pragnienia, które iest w stosunku różności pokarmu, iakiego dziennie używa. Zabezpieczyć się od przepicia można, dodaiąc do napoiu przyiemne iakie rzeczy. Przeto iuż w wielkich owczarniach iest zaprowadzone do picia przydawanie szrotu, kuchow i t. d. Jednak i to zależy od mieyscowości. Karmiącym maciorkom wielce pożyteczném iest przydawać do tego sieczkę i tak dawać pić.

§. 32.

Jaki wpływ ma na grunt powiększenie lub zmnieyszenie owczarni ze względu na mierzwę?

Nasamprzod nadmienić należy, że zbiór siana, słomy, iako wszelkiéy paszy i ściołki zawsze ten sam pozostaie w obu przypadkach. Wielu iest zdania, że owcza mierzwa mało i przynaymniéy krótko działa; a stąd prędkie wynika pola wyplenienie. Kto bowiem niewidział działalności mierzwy z obfito karmionéy owczarni, i tylko sądzi podług słomianéy spaloney mierzwy, od nędznie karmionych owiec, temu łatwo iest do przebaczenia. Ale natomiast, którzy doświadczyli, że przy obfitéy paszy swego stada, ich pola byłyby wyplenione, gdyby nie mierzwa z obfitéy paszy powstała, mogą się śmiać z powyższego twierdzenia. Przyiąwszy zwyczayne zasady, że 10 owiec tyle potrzebuią paszy, ile sztuka iedna rogatego bydła równie pasiona; wyniknie, iż mierzwa od 100 owiec tak się ma do mierzwy 10 sztuk od 1. Października do 1. Marca, dobrze paszonego bydła, iak 7 do 8. W tymże czasie spotrzebuią zarówno prawda karmi, ale ściołki daleko mniéy wyydzie do owiec, a mierzwa dobrze rozłożoną i tłustą będzie. Zgadzaią się doświadczenia, że 7 fur tegoż gnoiu przynaymniéy o pół więcéy wystarczą niż 8 fur bydlęcego, i daleko pięknieysze płody na pierwszym się rodzą. Bürger w dziele Lehrbuch der Landwirthschaft 1 T. str. 100, dowodzi, że fura owczego gnoiu tyle działa na zbiór, iak 3 by-

http://rcin.org.pl

dlęcego równéy wagi. Na naymnieyszą skibę porównywaiąc działalność obu nawozów; wyprowadzić będzie można wniosek, że przy równéy paszy, i równéy ilości posłania, równa iest ilość mierzwy owczéy i bydlęcéy, lubo nie co do wagi i obiętości, to przynaymniey co do siły i działania. Zważyć ieszcze należy różnicę między prędkiém działaniem owczego nawozu, a wolniey wpływ maiącym na rolą i wytrzymałym nawozem bydlęcym. W więcey przypadkach pierwszy odpowiada celowi gospodarstwa, gdyż zysk iest tym większy, im krótszy przedział iest między produkcyą a konsumpcyą. Kiedy owczy nawóz iest dostatecznie rozłożony i użyty pod rośliny pastewne, można nim pola do stanu wymierzwienia prędzéy doprowadzić, niż bydlęcym. Uważaią powszechnie owczy nawóz za szkodliwy na piaski; lecz doświadczenie przekonało że na nim naybuynieysze owoce zbierano na bardzo słabych gruntach. Prawda, że piaszczysty grunt więcéy potrzebuie takiego nawozu, aniżeli gliniasty. Lecz temu można łatwo zapobiedz; albowiem ile możności rozrzuca się równo, a tym samém większa powierzchnia się wymierzwia, łączy się łatwiey natenczas z roślinnemi pierwiastkami, na które szybko działa i rozkłada ie; a łącząc się z niemi zwięrzęco-roślinną massę tworzy. Przez swóy amonium i alkali kwasy rozkłada. Bardzoby było stósownie owczarnie wykładać darnią, a gdy się warsta gnoiu ułożyła, nanowo darnią wyłożyć; tak bowiem nietylko że się owce od gorąca i wyziewu z mierzwy tak przykrego zasłoni, ale nadto pomnoży się iakość i ilość nawozu, a tak wszystko dobroczynny będzie miało wpływ na całe gospodarstwo.

Można także piaszczysty grunt, gdzie tatarka, szpergiel, wyka, albo koniczyna w kwiciu iest przyoraną, nawozić owczym gnoiem, co wielce pomocnem takiemu będzie. Owczy gnóy, więcéy skutkuie na pastwiska niżeli bydlęcy; więcéy się rozkłada a mniéy ulotnia. W Anglii doświadczono, że owcze pastwisko od roku do roku się poprawia; gdy przeciwnie bydelne coraz się pogorsza, i pierwsze zorane więcéy ma części pożywnych, niżeli ostatnie. Można uważać iż mieysca gdzie ciągle paszone bywaią owce, a dawniéy sam mech tylko rosł, buynemi okryte bywaią trawami, iako białą koniczyną, babką, trawnikiem, i t. d.

http://rcin.org.pl

ROZDZIAŁ II.

Wykaz systematyczny wyższego chowu owiec.

§. 1.

Obchodzenie się z owcami w szczególności.

Owczarnia powinna bydź:

a) ile możność i na wzgórku wystawiona;

b) do tatecznie wielkie mieć okna, które tak lecie, iako, i zimie, mogłyby bydź otwierane. Zdrowie bowiem owiec wymaga koniecznie świeżego i czystego powietrza;

c) obszerne wrota i uliczki, aby w trwodze można rożnemi stronami wypuszczać;

d) równy spod aby się woda nie mogła zbierać;

e) dobrze wylepioną posowę aby kurzawa i pasza w wełnę nieprzyłą się;

f) dach dobry, aby na stano lub inną paszą nie zaciekało Pieniki tak powinny bydź ustawione aby za ob edz tłoczeniu się.

Zaleca tu P. Ruffen pieniki z klapami (*) W owczarni powinny bydź rożne oddziały podług różności gatunków owiec lasami poprzegradzane. Legowiska owczarków należy na wyższych mieyscach postawiać. Owczarz dzień i noc nieodstępny bydź winien od swego stada. Porządki powinny bydź spisywane co rok i oddane owczarzowi.

§. 2.

Pastwisko.

Owce albo się na pastwisku paszą, lub na stayni rok cały się trzymaią. W obu razach należy mieć wzgląd na dostatek pokarmu. Raz zbytek, a drugi raz niedostatek bardzo szkodliwe skutki dla owiec zasobą pociąga.

Pastwisko owcze dzielą na:

a) raz na zawsze przeznaczone pastwiska;

b) na uzorne i ścierniska;

c) na borowe i leśne.

(*) Uwaga Nro. 4.

http://rcin.org.pl

Dobre dla owiec pastwisko powinno bydź zasłonione od północy górą, lub borem; a to od zimna i wiatrów szkodliwych; co nietylko na rośnienie traw działa, lecz razem takie położenie pastwiska iest dobrodzieystwem dla owiec. Głęboko położone wcale owcom nie służą, i tylko na nich z wielką ostrożnością paść można, dla szkodliwéy wilgoci i kwaśno mokrych roślin. Przy górnym pastwisku baczność mieć należy na trzęsawiska, a maiąc takie należy osuszyć, zorać i dobremi trawami obsiać. Na gruncie złym, obszernym dzień roboty, używią się 3 sztuki, na średnim, 5 sztuk, a na dobrym 8. Dobrze iest po pastwiskach tam i owdzie ponasadz ć cieniste drzewa; na wiosnę żelaznemi bronami uwlec; przez co się zapobieży szerzeniu szkodliwych roślin, osobliwie mchow; a przez działanie powietrza i deszczu przymnoży się użytecznéy trawy. Podział pastwiska na części równe powinienby bydź zaprowadzonym, dla zabespieczenia się od smutnych skutkow z niedostatku. Pastwiska niepowinny bydź odległe od owczarni aby podczas nawalnic owce łatwo mogły bydź wpędzone. Takoż podczas gorąca i opałow winien owczarz w cień zpędzać, iako i od nadzwyczaynych wilgoci zaochraniać stado; gdyż tak wełna, iak zdrowie owiec znacznie od tego cierpi. Na pastwiska wypędzaiąc w lecie dziennie należy rano poić; stado niepowinno się nagle do wody pędzić, owszem iak naywolniéy aby się niezagrzało. W piérwszych 8-10 dniach wypędzania na wiosnę, zwykle im rano zwyczayną ilość słomy a przy szczupłém pastwisku i w wieczór zakładać; iako też podczas deszczu rano nieco słomy, siana, lub owsianki rozdać; a póki tylko iest rosa niewypędzać. Mokroć szkodzi naywięcéy tym zwierzętom, gdyż są łatwe do puchliny i wzdęcia. Prawda, że innemu bydłu dla gładkości włosa, deszcz łatwo oschnie nic nie szkodząc ich zdrowiu. Owca, zwłaszcza merino, acz okryta gęstém i nabitém runem, iednakże wilgoć tém prędzéy wskroś ią przenika i dłużey zostaie mokrą; skąd na wewnętrzny téy skład szkodliwie działa; a zostawuiąc ie ciągle na deszczu, nietylko budowa włosa się zmienia, ale i zdrowiu szkodzi. Naymocniéy także powinno bydź owczarzom zalecone, aby nigdy zsąsiedzkiemi stadami pasąc się nie łączyli.

b) Polne czyli na roli pastwisko dzieli się:

1) na ściernisko;

2) na pokosach zebranéy koniczyny.

http://rcin.org.pl

Na ściernisku świéżo gnoioném należy tylko skopy na opas puszczać; gdyż tam łakomo iedząc buyne trawy, prędko mogą zgnilnéy dostać choroby. Nayzdrowsze są: żytne, jęczmienne i roślin strączkowych ścierniska. Na owsiskach tak długo paść można, dopóki nie zacznie wykruszony owies rostkować, gdyż na świéżo zeszłym łatwo się zapaść by mogły. Skoro ie iesienny mróz zwarzy, iak pospolicie mówią, natenczas iuż bez obawy puszczać można (*) Co do drugiego: na koniczynisku, skoro ostrożnie się postępuie, nie trzeba się tyle lękać. Jednakowoż gdy na inném suchém pastwisku wprzód niebyły pasione, lub rano nie dostały iakiéy w stayni paszy, nie należy tam pędzić, gdyż prędko się wzdymaią. Paszenie na wiosnę po łąkach i borach z niektóremi wyiątkami i ostrożnością, i to na wzgórkach i suchych mieyscach dozwoloném bydź tylko może.

Szkodliwe rośliny po pastwiskach są:

1) Jaskier głowkowy. Ranunculus bulbosus. Hahnenfuss lub Drüsenwurzel.
2) Jastrzębiec iednokwiatkowy i baldaszkowy. Hieracium pilosella i auricula; das kriechende und haarigte Habichtkraut.
3) Tojeść, u pospólstwa czarnobyl, u ogrodników bernardyn (Asclepias vincetoxicum. Schwalben oder Giftwurzel) Sprawia nadzwyczayne zatwardzenie.
4) Jaskier pochyły. Ranunculus flammula; der kleine Sumpfhahnenfuss.
5) Skrzyp. Equisetum, Hahnenkraut, Schafheu.
6) Pocierzyczka. Myosotis. Mäuseohren.

Pomiędzy 35 gatunkami sitowia nayszkodliwszy iest Sit dwudzielny (Krötenbinse, Juncus bufonius). W miarę ilości tych roślin są także pastwiska owcom szkodliwe.

§. 3.

Trzymanie na stayni w lecie.

Są położenia gdzie téż może bydź korzystnieyszém niż pastwiska. Koniczyną, esparsetą, lucerną, i innemi mieszaninami na zieloną paszą użytemi do wysokiego stopnia

(*) Uwaga Nro. 5.

http://rcin.org.pl

można się posunąć. Kto chce zgłębić tę rzecz, powinien czytać w Ekonomische Neuigkeiten z roku 1816-17-19 uwagi Barona Ehrenfels. Daley małe dziełko p. Hedenus i p. Prokopa Lipp pod tytułem: Die unausgesetzte Stall-Fütterungs Wirthschaft auf mehrjährige Erfahrung begründet. Dziś istotnie exystuiące trzymanie na stayni iest w Polsce w Sulisławicach; u Hr. Schönburg, w Rochsburg; u Barona Rottkirch w Śląsku; u Naddzierżawcy Block w Schirau; u Barona Ehrenfels i Löwenfeld w Austryi; w Altenburgu na Węgrach, u A. X. Karola i t. d.

§. 4.

Zimowe paszenie owiec.

Że bydło cały rok powinno równą iakość pokarmu dostawać, mało dotąd gdzie to ważne w ekonomice prawidło zachowane było. Rzadko, aby w późnéy iesieni sprzyiało tyle powietrze, iżby na pastwisko mogły bydź owce bez niebezpieczeństwa wypędzane, a tym rzadziéy aby w téy porze można było dostatecznie tam nakarmić, gdy wzrost roślin obumiera. W tym więc czasie powinno się powoli owce do suchéy paszy przyzwyczaiać. Jak tylko z pastwiska owca nienasycona powraca do domu, powinna dostawać co rano a późniéy i wieczor suchéy paszy, aż nakoniec przez cały dzień się w owczarni karmi. Rozsądny gospodarz naymniey na 160 dni w zimową paszą dostatecznie się zaopatrzy. W porządném gospodarstwie wcale się nie powinno rachować na oziminę, bo ta tylko bardzo krótko i iak mroz trzyma, może bydź użyta. Na oziminę tylko iałowe należy wypędzać, albowiem kotne maciorki rzadko, gdyż łatwo iak od każdéy zmarznięty paszy porzucaią. Wyrosła owca potrzebuie dziennie 2 ff. dobrego siana, albo innéy co do iakości i ilości wyrównywaiącéy paszy. Kartofle i buraki w stósunku z sianem; iak można widzieć w drugostronnie załą zonéy tabelli, wielkiém są dla owiec dobrodzieystwem, a zwłaszcza podczas kotu dawane; gdyż mleko znacznie pomnażaią. Daie się n. p. maciorce karmiącéy dziennie rano ½ ff. siana, w południe 2 ff. kartofli, na wieczor ½ ff. siana.

http://rcin.org.pl

Co do pożywności równe

ff.		Podług Thera. ff.	Podług Germeshausen. ff.
	Kartofli	200	200
	Buraki	460	460
	Brukiew	—	—
	Rzepa	525	524
	Marchew	206	266
	Jarmuż	—	—
	Rotabaga	350	350
	Koniczyna / Miészanina	90	90
	Koniczyna zielona	—	—
	Lucerna zielona	—	—
	Miészanina zielona	—	—
	Trawa-łączna zielona	—	—
	Ziarno.		
70	Zyta	71	—
78	Pszenicy	64	—
60 — 65	Jęczmienia	76	—
58	Owsa	86	—
75½	Grochu	66	—
62½	Bobu	73	—
78	Soczewicy	67	—
	Słoma.		
1 ff. siana	5, 0 Pszenny	500	500
	6, 6. Żytniéy	660	660
	1, 5. Jęczmienny	150	150
	1, 9. Owsiany	190	190
	1, 3. Grochowin	130	—
	1, 2. Soczewicy	120	—
	1, 2. Wyki	130	—
	Tatarczany	—	—

http://rcin.org.pl

są 100 ff. siana.

Podług				
Schned. ff.	Reider. ff.	Weber. ff.	Zwyczaynie rachuie się. ff.	
200	200	200	200	
450	460	500	—	Podług Thera z liśćmi 460 ff.
350	—	—	—	
525	525	—	500	
260	270	266	—	
—	300	—	—	
350	350	370	—	Podług Thera z nacią 350.
90	90	90	90	
400	450	—	400	
400	450	—	1	
400	450	—	500	
—	500	—	—	
51	52	—		Podług Thera ma pożywnych części
45	—	—		
52	59	—		Żyto 70 Procent.
55	60	—	44	szenica 78
47	50	—		Jęczmień 65-70
50	47	—		Owies 58
—	—	—		Groch $75\frac{1}{2}$
				Bób $68\frac{1}{2}$
—	—	—		Soczewica 74
500	500	—		
666	600	—	400	
154	150	—		
180	150	—		
143	—	—	200	
—	—	—	200	
—	—	—		
—	—	—	400	

http://rcin.org.pl

Jeden korzec o 32ch garncach.

Żyta *waży*	220	funtów.
Pszenicy	240	—
Jęczmienia	200	—
Tatarki	200	—
Owsa i pośladów	140	—
Grochu, bobu, soczewicy . . .	230	—
Sieczki	35	—
Rzepy i galarepy	150	—
Rothabagi i marchwi	200	—
Buraków i marchwi	175	—
Kartofli	200	—

http://rcin.org.pl

Na iagnięta, dopóki niebędą mogły bydź wypędzane, dziennie na sztukę ½ ff. siana, czyli od momentu odsadzenia, na 100 sztuk 35—40 cetn. siana daie się. Lecz ieżeli więcéy iesć chcą, żałować im nienależy. Dobra słoma soczewicy, iest dla nich pożyteczną i całkiem może zastąpić siano. Jarlaki dostaią w zimie połowę karmi maciorki. W ogóle stadu trzy razy powinno się zadawać, toiest: zrana, w południe i wieczór. Podczas zakładania w picniki paszy, powinny się owce wypuścić, aby się to regularnie i bez zwalania wełny odbyć mogło. Wody niepowinno nigdy zbywać, zwłaszcza w zimie; u iagniąt nawet powinna woda w korytkach płaskich zawsze stać, którą dwa razy na dzień odmienić należy (*) Sól iest nieodbitą koniecznością w każdym wieku i każdemu gatunkowi. Zabezpiecza bowiem od puchlin i gnilnéy choroby, i wełnę pomnaża, oraz iędrnieyszemi i silnieyszemi owce czynić zdaie się. Dostatecznie daiąc sól przez cały rok, to potrzeba na sztukę w średnicy 4 ff. Nawet iagnięta powinny sól dostawać, rachuiąc co dwa dni na sztukę ⅛ łóta. Z wzrostem pomnaża się ilość. Roczniaki powinny dostać na rok 2 ff. i t. d. Sól tłucze się drobno i rozsypuie w długie korytka na wieczór; a dla zapobieżenia kradzieży, można w nię różne rzeczy przymieszywać. (**) Używa się do takiéy mieszaniny zwykle otrąb, lub drobno przesianego popiołu, czosnku, a niekiedy i zapobiegaiących lekarstw, iakoto: suszonego i na proszek utłuczonego piołunu, iałowcu, saletry, siarki, suszonych dzikich zmełtych kasztanów. W lecie daie się sól codzień na wieczór, gdy stado powraca z pastwiska; takoż i w zimie z tą tylko ostrożnością, aby nie zaraz poić, gdyż to osłabia działanie soli.

§ 5.

Obchodzenie się z maciorkami kotnemi w czasie kotu.

W piérwszych miesiącach obeydzie się bez nadzwyczayney pieczy; lecz w 6—4 tygodni przed kotem musimy mieć pilne na nie oko. Należy, ile możności, przeznaczać im pastwisko nie zbyt odległe, aby swym ciężarem daleko na-

(*) Uwaga No. 6.
(**) Uwaga No. 7.

http://rcin.org.pl

próżno biegać niebyły zmuszone. Szczwanie psami nigdy, a tém mniéy w tym razie niepowinno bydź pod karą dozwolone. A razem przestrzegać, aby niedano przyczyny do porzucenia, do czego się przykłada: zła i nadpsuta pasza; gdy puści i na nowo zmarznie ozimina, tłoczenie przy wpędzaniu i wypędzaniu, uderzenie, nagłe pędzenie i gwałtowne zlęknienie. Porzucenie, nietylko często samo iagnię, ale i matkę o śmierć przyprawia; a choć wyzdrowieie, to iuż nadal zawsze będzie skłonną do porzucenia; przytém także zmnieysza się ilość wełny.

W 21 tygodni zwykle od ryntowania kocą się. W ten czas to owczarz swoię gorliwość i wierność okazać powinien. Teraz owczarni ani na krok we dnie i w nocy oddalać się niepowinien. Przy owczarniach mniéy opatrzonych od zimna, owczarz i czeladź ciepło powinna bydź ubraną, aby w czasie iak potrzeba napuszczenia świeżego powietrza, nielenili się otworzyć stayni. Dozorca, albo Pan, powinien nayszczególniéy w tym czasie przynaymniéy po razie z początku kotu, późniéy dwa razy codzień w owczarni bywać. A przytém mieć także baczność na stopień ciepła i wyziewy. Ani zbyt gorąco, ani też za zimno bydź niepowinno, ale tak, aby człowiek mógł regularnie oddychać.

Znaki bliskiego okocenia się są: nabrzmienie części rodzaynych, płynienie szlamistéy cieczy, nabrzmienie wymienia, dla przystępu mleka.

W owczarniach porządnie utrzymywanych, rzadkim iest trafunkiem, aby w tym czasie, ktora miała wypaść maciorka, a z iagniąt 100, iedno, a naywięcéy dwa stracić można. Pomagania przy rodzeniu zupełnie się strzedz należy; gdyż więcéy zaszkodzi, iak pomoże. Nic szkodliwszego, iak wyciągać płod, kiedy regularnie wychodzi. Przy widocznie ciężkiém rodzeniu, wolno owczarzowi dopomódz, nasmarowawszy wprzódy ręce dobrą, czystą oliwą. W czasie kotu ma bydź na pogotowiu w bezpiecznem mieyscu postawiona laternia. (*) Codziennie dozorca powinien nowourodzone iagnięta zapisywać w przeznaczonym do tego regiestrze; znaczyć ie, liczyć i kontrollować, i t. d.

(*) Uwaga No. 8.

http://rcin.org.pl

§. 6.

Wychowanie iagniąt.

Skoro tylko matka nowo przybyłe iagnię obliże i oczyści, zaraz z całém posłaniem ostrożnie się bierze ie wraz z matką i do małéy zagrody wsadza. Wielu maią zły zwyczay, iż piérwsze mleko wydaiaią, broniąc go iagniętom, iakoby było szkodliwém. — Lecz to powinno bydź całkiem zabronione; gdyż to właśnie iest naylepszém lekarstwem dla iagnięcia. Jest środkiem czyszczącym wewnątrz zamulone wnętrzności. Niektorzy mniemaią, że sprawia laxans lub nadzwyczayne zatwardzenie. Ale to może się tylko dotyczyć słabych iagniąt, których matki niedostatek w zimie cierpiały. Lecz z mocnych macior zdrowe iagnięta się rodzą, a dla takich mleko to, iest dobroczynném lekarstwem. — W zagrodach zostaie iagnię z maciorką kilka dni, dopóki piérwsze dostatecznie się nie wzmocni, dobrze się nie nauczy biegać, i dobrze oboie nawzaiem się nie poznaią. Poczém maciorka i iagnię wyimuią się z zagrody i piérwsza wsadza się do macior iuż wykoconych, drugie do iagniąt odosobnionych, które do ssania wypuszczaią się tylko do matek.

§. 7.

Ssanie iagniąt.

Jeżeli maciorka niedaie ssać iagnięciu, iest to skutkiem złego przyzwyczaienia, nie zaś bolenia wymion; i dla tego owcę taką trzeba koniecznie przymuszać, trzymaiąc ią dopoki się dobrze iagnię nie nassie. Jeżeli zaś matka zgubi mleko lub zachoruie, należy iéy iagnię przysadzić do mamki, ktoréy iagnię albo się zabiło albo wypadło. Jeżeli zaś iagnie zdechnie, to iak się dopiero powiedziało, albo się słabe przysadza, lub też wcale z początku mleko odciąga, a nareszcie daie się zupełnie pokarm zgubić. Powszechnie maciorki rodzące bliźnięta, same bardzo dobrze karmią. W przeciwnym przypadku dodaie się mamka, a nawet w potrzebie możnaby i krowiem mlekiem karmić. Jeżeli iagnię iest za słabe, natenczas należy maciorkę położyć, i uchwyciwszy wymie włożyć w pysk iagnięciu, a mleko wyciskać. Co dopóty się robi, póki iagnię nie wzrośnie i nie wzmocnieie. Owczarz powinien dopomódz takim słabym; a dla swéy wygody lub niedbalstwa ich nie zaniedbywać. Ani iemu,

http://rcin.org.pl

ani iego czeladzi, nie ma bydź wolno doić maciorki; bo nietylko uszczupla się pokarm dla iagniąt, ale w kilka tygodni znaczna pokaże się szkoda w wełnie. Kiedy maciorce ztwardnieie wymie w czasie ssania, należy codziennie obmywać świeżém ciepłém owczém mlekiem, albo gdy iuż iest iagnię odsadzone, należy świeżym siemiennym oleiem wysmarować. Jagnięta trzy miesiące ssać powinny. Po upłynieniu tego czasu, odsadzaią się następuiącym sposobem: Każdy oddział przez piérwsze 3 tygodnie co dzień 4 razy, przez 2gie 3 tygodnie 3 razy, przez trzecie 3 tygod. 2 razy, a przez ostatnie 3 tygodnie raz się tylko ssać puszcza. A zatém w 12 tygodni zupełnie są odsadzone. Rozumie się, że późniéy przybyłe dłużéy ssać muszą; czyli że razem wszystkich iagniąt odsadzić nie należy, i owszem słabszym dłuższego ssania pozwolić. Wczesne odsadzenie ma te korzyści:

1) że prędzéy się iagnięta ieść przyzwyczaią.
2) Maciorki iuż podczas iedzenia nie będą szczudłane, a tym samém niebędą miały przeszkody w iedzeniu.
3) Zapobiega się skubaniu wełny, co iagnięta czynią z rozpusty, a co im bardzo szkodzi; wełny przez tarcie i skubanie tyle nie ginie.
4) Gdyby się niepowoli odzwyczaiało, szkodziéby mogło tak maciorkom iak i iagniętom.
5) Lepiéy ie można przeyrzéć, kiedy są osobno. Słabsze zaraz odosobniać; a tym sposobem łatwiéy i lepiéy karmić.
6) Rachunek się ułatwi.

Oddziałowi iagniąt 3—4 tygodni starych, potrosze daie się suchéy paszy. Naylepsze iest górne siano i soczewica. Prócz tego lucerna-esparseta, koniczyna, wyka, i drobne siano łączne. Także w małych korytkach stawia się woda. Do wody przymieszuie się nieco otrąb, lub ięczmiennego, owsianego szrotu i soli. Jak tylko dobrze ieść się nauczą, daie się im co tydzień 2razy sól miałką domieszuiąc drobno utłuczonego czosnku, dla oddalenia wewnętrznych robaków.

Po 6 tygodniach czyszczą się zwyczaynym sposobem. Barankom iak owieczkom ogony na 1½ cala, ściągnawszy skórę do góry, ostrym nożem między stawami urzyna się.

http://rcin.org.pl

§. 8.

Uszlachetnienie.

Nayważnieyszym przedmiotem właściciela iest uszlachetnienie i wyrównanie stada. Wiele dróg do tego celu prowadzi. Rozsądny obiera zawsze naykrotszą a naypewnieyszą.

Zważywszy, iż trzeba wieku ludzkiego nim się z zwyczayney kraiowey owcy, z czystym merinosem połączoney, utworzy nową rassę, którąby iuż można stałą nazwać; przytém, że w 3 — 6 lat świéże barany zaprowadzać należy, to zapewne każdy myślący gospodarz straci chęć tym sposobem poprawiać swe stada. Lecz inna ieszcze pozostaie nam krótsza droga; oto: aby kupić sobie stado iuż z poprawnych maciorek, i co 5 luh 6 lat oryginalne zakupywać barany. Albowiem używaiąc mieszańców wsteczby się poszło, iak iuż tym sposobem tyle się owczarni zepsuło. Lub nareszcie zakupić sobie małe stado zarodowe, albo z elektoralney lub czystéy iakiéy rassy, stósownie do zamiaru, iakiego dopiąć chcemy; i z takowych zrodzonych baranów używać do ryntowania. Niepotrzeba tu tak nadzwyczaynego kapitału, iakiegoby potrzeba użyć w porównaniu, chcąc całą naraz odmienić owczarnią. I tak n. p. maiąc owczarnią z 1000 sztuk dosyć iest zakupić zarodowe stado z 20 sztuk i tém rozpocząć. Aby niepomieszać zarodowych z pospolitemi, znaczenie nieodbicie iest potrzebne; i tak naypięknieysze sztuki dostaią numer z literą *a.* i t. d. aż każda sztuka stósowny znak otrzyma.

Gdyby były między temi, któreby się do innéy zbliżały rassy, lub miałyby nitkowatą (zwirnich) wełnę, albo iaką szczególną różnicę lub wadę, dałoby się z bieżącym numerem literę *b.* i t. p. Numer oznacza stopień cienkości, a litera rassę lub różnicę. Daléy z własnego stada znaczy się n p z 250 sztuk — 125 literą *c*, a drugie 125 lit. *d*, czyli gatunek czwarty, stósownie do własności wełny. Urodzone iagnięta podobnież dostaią kawał drelichu zaszyty na karku z znakiem oleynym potrzebnym. n p. 1*a*, 1*a*, 1*a*, iak ich matki, aby gdziekolwiek się obróci owca, poznać ią można było. Jagnięta odsadzone dostaią na prawym uchu znak gieneracyi lit. *c*, z karbem iednym na uchu, co znaczy pierwszy rok uszlachetnienia; w drugim roku wyci-

http://rcin.org.pl

na się iagnięcom drugi karb, aż do 7 na każdym uchu. Przeto na obudwu uszach może bydź 14 gieneracyy z łatwością oznaczonych. A natenczas musi iuż iak naydokładniéy uszlachetniona bydź owczarnia, albo nią nigdy niebędzie; co mylnemu postępowaniu, nie zaś mieyscowości paszy, wodzie, trzymaniu na stayni lub pastwisku przypisać należy. (*) Przy tyntowaniu się zarodowéy owczarni, szczególniéy na rassę i na rodowitość obu łączących się stron uważać należy. Może się zdarzyć, że wśrod zarodowego stada znayda się z nitkowatą wełną iagnięta, pomimo pochodzenia z elektoralnych. Lecz tę wadę poprawimy, używaiąc baranów z oyca i matki merynosów pochodzących, z niską równo gromadkowaną wełną, niemaiących żadnego podobieństwa do nitkowatości.

Użyte do rozpłodu maciorki należy dobrze zrewidować i do każdéy maciorki stósownego barana przypuścić. Tym sposobem w krotkim czasie dopniemy swego celu; a lepszą zapłatą za wełnę, praca sowicie będzie wynagrodzoną. Zwyczayném zdaniem fabrykantów i kupczących wełną, nietrzeba się odstraszać; albowiem oni dla zniżenia ceny przebieraią i ganią; często nieznaiąc się wcale na wełnie. Nayśmieszniéy, kiedy tacy przyganiać zaczną oświeconym gospodarzom, i te lub owe błędy w paszeniu lub postępowaniu wytykać.

§. 9.

Pranie, strzyż i rozgatunkowanie wełny.

Gdy iuż choduiący owce, z pracą i nieskończonemi trudami przebył swą roczną drogę, zbliża się nareszcie do zbioru owoców znoiu swego. W Hiszpanii tylko, iest zwyczay niepranie strzydz owce; dla czego też tak tanio sprzedaią swą wełnę. W Niemczech wynaydowano różne sposoby, aby wełna była tak wyprana, iżby kupuiący niemiał co przyganiać. Jedne z naylepszych pralni, lecz razem i naykosztownieyszych, są: w Schirau i u P. Weidlich w Saxonii, których opisu niepowtarzam, gdyż są szczegółowo z rysunkami umieszczone w przekładzie polskim przez W. Morzkowskiego pisma: o chodowaniu owiec i t. d. p. B. Petri. Życzyć należy, aby rękodzielnicy trudy i nakłady pra-

(*) Uwaga Nro. 9.

http://rcin.org.pl

nia przez stósowne ceny wynagradzali; dla czego właśnym iest interessem przedaiącego tak sprzedać, aby wartość istotną swego towaru dostał. Baczność szczególną przy strzyżkach mieć się powinno; aby owca niebyła skaleczoną, zastrzyżoną, naciskaną. Spostrzegłszy skaleczoną owcę, należy ią nasmarować maścią z terpetyny i łoiu, albo słoną wodą. Gatunkowanie bardzo się ułatwia, gdy podług stopnia cienkości zaraz owce się przed praniem uporządkuią. Dla gatunkowania nienależy kilka run razem łączyć, lecz w całości każde osobno zwinąć. W osobném mieyscu dobrze oświeconém, powinny bydź stoły ustawione z dróciana kratą, dla wytrzepania z nieczystości; a na niéy zaraz gatunkuiący wybiera.

W szczególności są gatunki: 1. elekta, 2. prima, 3. sekunda, 4. tertia, 5. odchód z nóg i głowy, nareszcie każda z ogonów i brzucha. (*) Więcéy wprawność około strzyży znać potrzeba, aniżeli teoryą, i niełatwo się dla tego opisać daie. Odwołuię się iednakże, co się tyczy gatunkowania, do §§fów o istocie wełny, i w ogólności o wełnie. Wprawa i przywiązanie do rzeczy, ułatwi wszystko i udzieli potrzebnéy znaiomości. Tak wybrana wełna pakuie się pospolicie w wańtuchy, na sporządzoném do tego umyślnie rusztowaniu wiszące. Można ią téż w runach powiązanych łyczkiem, na wozach okrytych, na targi lub przeznaczone iéy mieysca przewozić.

§. 10.

O rachunku dochodu i rozchodu na owczarnią poniesionego.

Zważywszy, wiele niezliczonych trudów ponieść musimy, nim wełnę do pewnéy ceny doprowadzimy, owcę od choroby zaochronim, obficie cały rok karmić musimy, a nakoniec iaki mamy w owczarni kapitał, i iaki tenże procent ma nam przynieść, dziwić się niebędziemy, dla czego gospodarz karmi się nadzieią spieniężenia tego towaru. Kiedy wełna iest podług wartości zapłaconą, naymniéy 10 procentów zysku przynieść powinna. I tak n. p. przypuśćmy, że mamy w znacznym stopniu poprawną wełnę i przez

(*) Uwaga Nro. 10.

http://rcin.org.pl

gruntowne i nieustanne zabiegi, coraz się wyżéy z uszlachetnieniem owczarni posuwamy, będziemy więc mieli rocznie $\frac{1}{4}$ elekty, $\frac{1}{4}$ primy, $\frac{1}{4}$ sekundy i $\frac{1}{4}$ tertii quarty. Jeżeli więc stado z 1000 sztuk się składa i strzyż 25 cetn. przynosi, powinnoby być:

$6\frac{1}{4}$ cetn. elekty	po 300 Zł. R.	za cetn.	. . .	1875 Zł. R.
$6\frac{1}{4}$ = primy	= 250 =	=	. . .	1652 = 20 kr.
$6\frac{1}{4}$ = sekundy	150 =	=	. . .	937 = 30 kr.
$6\frac{1}{4}$ = tertii qty	100 =	=	. . .	625 = — —
			W ogóle . . .	5000 Zł. Reńs.

czyli w średniéy 200 Zł. Reńsk. za cetnar. Z owczarni, w tym stanie będącéy, można ieszcze rocznie sprzedać:

50 baranów	po 50 Zł. Reń.	. . .	2500 Zł. Reńskich.	
150 macior	= 10 =	. . .	1500 = =	
200 skopów	= 7 =	. . .	1400 = =	
		Przedane za	5400 Zł. Reńskich.	
		W ogóle przyniesie:	10,400 Zł. Reńskich.	

Wydatek.

1) Procent od kapitału na zakupienie 1000 sztuk owiec, rachuiąc po 10 Zł. Reńsk., zatém od kapitału 10,000 à 5 procent.	500 Zł. Reńsk.
2) Od kapitału gruntowego 30,000 Zł. R.	1500 = =
3) Pasza 3500 cetn. po 12 kr. . .	700 = =
4) Ordynarya i zapłata 3ch ludzi po 200 Zł. Reńskich	600 = =
5) Strzyż, sol, lekarstwa, wywiezienie wełny, użycie porządków . .	500 = =
6) Naprawy	600 = =
Ogół wydatku	4400 Zł. Reńsk.

który odciągnąwszy od 10,400, zostanie 6,000 Złot. Reńsk. czystego dochodu.

Znayduie się nie ieden zapewne, co powie, iż maiąc 1000 sztuk owiec, tego iednak dochodu niema. Lecz temu się wcale niedziwuię; bo nie ieden sądzi, że cudów dokazał, gdy parę baranów kupił, i niemoże poiąć, że w kilka lat naywyższéy ceny niedostaie, i szczyci się z swą poprawną

http://rcin.org.pl

wełną; lecz zapomina, że w uszlachetnieniu owczarni chcąc od razu na naywyższym stanąć szczeblu, potrzeba mieć znaczny kapitał, albo stopniami zwolna postępować. Dowiodło się powyższym rachunkiem, że z owczarni można mieć naymniéy 10 procentu dochodu; lecz trzeba bydź gotowym na rożne przypadki, iakoto: chorobę, woynę, ogień, zerwanie handlu i t. d., które powyższy rachunek zmienić mogą.

§. 11.

O chorobach owczych i środkach leczących i zapobiegaiących.

Pomimo naywiększego starania i troskliwości, trudno się całkiém ustrzedz chorób u owiec; gdyż ich skład wewnętrzny iest zbyt delikatny. Zmienne powietrze, iakie od kilku lat mamy; przytém nasze ostre klima zwiększa prędkość zmiany ciepła na zimno, suchości w dżdżystość, a takie zmiany szkodliwy wpływ maią na zdrowie owiec. Wielu postrzegłszy naymnieyszą słabość, używa środków tak mocnych, iakieby koń lub rogate bydlę ledwie znieść potrafiło. U drugich widzimy stada od początku zimy, aż do wiosny, na noc na mierzwie, ciasno, bez przewiewu powietrza stoiące; inne wcześnie, ledwie słońce się pokaże, na pastwiska mokre wypędzone; co wszystko, iak się wyżéy namieniło, nie iest bez szkodliwego wpływu na wewnętrzny i zewnętrzny stan owiec. Im bardziéy postępuiemy w uszlachetnieniu owiec, tym słabszym będzie układ wewnętrzny, czyli będzie owca tkliwszą na działanie chorób. Nie mówię, żebyśmy przez poprawianie słabsze otrzymywali, ale powszechnie każde zwierzę naturze zostawione, daleko mocnieyszém i wytrzymalszém iest na zmiany powietrza, stósownie do klimatu, w którym się rodzi; aniżeli domowe, pod staraniem człowieka wzrosłe.

Choroby owcze dzielą się na wewnętrzne i zewnętrzne, a te:

a) na takie, które same iagnięta;
b) rocznie, lub
c) stare owce tylko napadaią.

http://rcin.org.pl

§. 12.

Choroby iagniąt.

Cała sztuka owczarska zależy, aby zdrowe, mocne iagnięta, utrzymać; dlaczego trzeba ściśle znać mieyscowość; bo w niektórych mieyscach zrodzone iagnięta, albo kulenie (Lemme), puchnienie (Fallende Sucht), albo gryżawice (Jammer), lub biegunkę (Weisse Ruhr) dostaią.

Nayprzód kulenie (*Lemme*) iagniąt, iest okropnym ciosem dla właściciela owczarni. Całe starania łożone na poprawę, choroba ta w iednym roku wstrzymuie. Nic pewnieyszego, gdyż wszyscy się na to zgadzaią, że są położenia, gdzie ta choroba iest stałą. Nieszczęście to naywięcéy iagnięta (mówi Pr. Störring w Möglinie) napada 2—4 tygodnie stare, a to w Marcu i Kwietniu urodzone. Pokazuie się naprzód przez ociężałość; daléy następuie rozepchnięcie wszystkich członków w nogach, a stąd kulenie; potém odrętwienie, które po całém ciele się rozchodzi, tak dalece, że gdy na wnętrzności działa, niemoże iagnię brać pokarmu i z głodu zdycha. Śmierć, u iednych prędzéy, u drugich późniéy następuie. Nabrzmienia wielkości orzecha albo pięści na stawach kolan przednich, ieżeli się przyzwoicie ziątrzą, łatwo się dadzą wygoić. Lecz ieżeli z nich ostra i cuchnąca ciecz płynie, niemasz nadziei. W niektórych przypadkach dostaią zapalenia w pyskach. Zdaią się bydź w febrze, lecz niezaraźliwéy. Niebezpieczną zaś iest, gdy w ciągu téy choroby następuie smrodliwy laxans. Przeciwnie nie trzeba się lękać, gdy to się niepokazuie, a siły przyrodzone same działaią. Zresztą odwołuię się do sposobu leczenia w Rocznikach Moeglinskich 6 Tom. II Części str. 500. przez wyżéy wzmiankowanego autora uwag nad tą chorobą, obszernie opisanego. Tymczasem podaię środek, zapobiegaiący szerzeniu się: maciorki i iagnięta przy naywiększém zimnie na oziminę wypędzać i sam owies, albo ięczmień lub szrót im dawać. Wtém przypada pić całkiem zabronić; lecz sol, saletra, rano daie się do lizania; a gdy iest śnieg wypuszcza się, aby go zbierały. Przy suchém powietrzu, wypędza się na oziminę, aby nią swoie zaspokoiły pragnienie. Nawet choćby i był czas dżdżysty, mogą na oziminę choć tylko na godzinę bydź wypędzone. Naylepszy środek uniknienia, gdzie ta choroba się zakorzeni, iest letnie kocenie, oraz

http://rcin.org.pl

aby przy mokrém powietrzu niepoić. Wtenczas owies powinien się rano dawać za siano, daléy na dzień na pastwisko lub koniczynę wypędzać. Przytém co kilka dni iako środek zapobiegaiący daie się sól, saletra, iak się iuż nadmieniło.

Druga choroba iest Gryżawica, od owczarzy niemieckich *Jemmer* przezwana. Zdaie się, że iéy przyczyną są robaki wewnętrzne. Równie to złe iest mieyscowe, iako i poprzedzaiące kulenie. Zapobiegaiący środek iest drobno siekany czosnek między obrok sypany. Również dobry iest odwar z liści winnych, z którego daie się każdemu po łyżce zrana. Gdzie ta choroba się wkradnie, bardzo szkodliwą bywa. Nayczęściéy napada iagnięta iuż odsadzone.

Trzecia choroba iagnięcia iest Biegunka (Weisse Ruhr). Przyczyną iest potraw mocny, na suchych a zbyt dobrych rosnący gruntach. Odmiana pokarmu takowego naywięcéy tamuie chorobę; lecz raz nią napadnięte, są bez ratunku; gdyż powszechnie użyte środki, albo zbytnie zatwardzaią, albo ogień, a nareszcie śmierć za sobą pociągaią. Jest ona pospolita w niektórych okolicach Würtemberga. — Te są w ogóle choroby iagniąt: Zdarza się wprawdzie, że iagnięta często przez zbytnie nakarmienie się żyznem mlekiem, dostaią laxansu; lecz ten sam ustaie. Nayprędzéy się zdarza, że chudną i nędznieią; czemu iednakże, maiąc bacznego i pilnego owczarza, zaradzić można. Przy czyszczeniu wypadaią takie; ale to przez niezręczność czyszczącego. W każdym wieku życia owcy, widać że pielęgnowaną bydź musi; im więcéy około niéy starania podeymuiemy, tym więcéy korzyści spodziewać się możemy.

§. 13.

Choroby iarlaków.

Jarlaki nayczęściéy są podległe:

1. Niszczeniu, (die Abzehrung).
2. Kołowrotom.
3. Wewnętrznym robakom (Lungen-Würmer).
4. Zapalaiącym chorobom (Entzündungs-Krankheiten).

1. Niszczenie. Choroba ta równie iest złą iak gnilna lub wodna puchlina: lecz przeciwnie działa; tam

http://rcin.org.pl

krew się rozrzadza, tu się zsiada; a lubo owca dosyć przytém ié chciwie, iednakże zawsze chudą pozostaie. Napada ona często naylepsze stada, zawsze iest skutkiem kulenia. Zkądkolwiek bądź pochodzi, naylepszém iest lekarstwem zmiana mieysca, przezco się pasza tak latowa iak zimowa zmieni. Tym sposobem wkrótce powracaią do zdrowia, i potém znów naywyrośleysze z stada bydź mogą. Użycie innego lekarstwa, było, podług doświadczeń P. Ruffin, bezskuteczne.

2. Kołowroty, iest nayzwyczaynieysza i nayczęstsza choroba. O źródle iéy różni rozmaicie twierdzą. Jedni utrzymuią, że swóy początek bierze od trykania się wzaiemnego, od uderzenia w kołki, mur, lasy i t. d. Tego są zdania: Gericke, Rohlwes, i wielu innych. Inni znowu, że woda, która się dostaie do mozgu, a inni nareszcie, że niektóre pastwiska są przyczyną. Ostatnie ma więcéy prawdopodobieństwa; gdyż w niektórych owczarniach czasem kilka tylko, czasem niezliczona liczba bywa kołowrotów. Pomimo niezliczonych usiłowań, iakie dla zapobieżenia téy chorobie łożono, wszystkie były bezskuteczne, i istotnie skutecznego lekarstwa na kołowroty niemamy.

3. Robaki dostaią nayczęściéy w 9tym, 10m i 12tym miesiącu życia, nawet z niebezpieczeństwem ich utraty; dostaią ich z niedostatecznéy pilności, z prędkiego przeyścia z suchéy na mokrą, z chudéy na żyzną paszą, i przez odmianę nagłą powietrza. Zapobiedz można: uniknieniem powyższych przyczyn, przeznaczaiąc iarlakom właściwe pastwisko, a w czasie niepogody, w stayni ie zatrzymuiąc. Czosnek i korzeń tatarakowy (kalmusowy) dawane, zapobiegaią. — Lecz lepszych środków, gdy iuż górę wezmą, żadnych niemamy. W początku, odwar z winnego liścia daiąc go każdéy sztuce po łyżce z rana i czosnku dobrze siekanego w owsie za pokarm, może wiele dopomódz.

4. Zapalaiące choroby dostaią iarlaki, gdzie są zbyt dobrze pasione. Zapobieży się temu przez zmienienie mieysca, a przynaymniéy paszy. Środkiem leczącym iest: saletra w wodzie dawana i znaczne krwi upuszczenie.

http://rcin.org.pl

§. 14.

Choroby starszych owiec.

Powszechne starych owiec choroby są:

a) zewnętrzne: kopytkowa (Klauen-Seuche), wyrzut (die Mauke) i ospa;

b) wewnętrzne zapalaiące choroby: Gnilna (die Fäule albo Bleichsucht), łącznie z włosiennicami, krwią moczenie (das Blutharnen), laxans, wzdęcie.

Oprócz tego są ieszcze Liszay (das weisse Fell), złamanie nogi, kopytek uszkodzenie, zewnętrzne rany, zrzucanie wełny.

1. Parchy bywaią nayczęściéy z zarazy, i są oznaką wielkiego niedbalstwa owczarza; gdyż przez zarażenie się tylko dostaią ich owce. Leczą się następuiącym sposobem. Nayprzod chore zupełnie odłączywszy od zdrowych, rewiduie się sztuka po sztuce po całém ciele, a namacawszy palcem krostę wielkości główki od szpilki, i skorę niebieskawą, wełnę naieżoną, ponieważ się tam owce zazwyczay drapią, smaruie się mieszaniną z terpentyny i Ziegel-Oehl. Troskliwe zabiegi przyspieszaią wyleczenie. Daléy robi się kąpiel według następuiącego, na dwieście owiec wziętego, stosunku: Bierze się 700 kwart uryny albo gnoiówki, do któréy przydawszy 8 funtów liścia tytuniowego, gotuie się ta mieszanina, dopóki iéy o 100 kwart nieubędzie, potém wsypuie się 1 miarka (maca) niegaszonego wapna; cała ta massa utrzymuie się przez 5 godzin w cieple 28 stopni, miesza się bezustannie, a gdy do 15 stopni ostygła, wsypuie się 2 funty saletry i wlewa 5 kwart oleiu witryoli, 5 kwart oleiu z rogu ieleniego, 5 kwart terpentyny, 5 kwart Ziegel-Oehl, 5 kwart oleiu iodłowego i 4 funty potażu. W téy myią się owce; ktoreto mycie co ośm dni powtarzać należy; nayczęściéy trzecie mycie, ktore w 8 dni późniéy nastąpić powinno, wcale iest niepotrzebne.

2. Kopytkowa. Tenecker mówi, że iedynie tylko pilność, za pomocą stósownych środków, leczy tę chorobę. Szerzy się przez zarazę. Jeżeli się zbyt wzmogła, to trzeba do tego użyć biegłego lekarza zwierząt. Trzeba nayprzód bezzwłocznie słabe od zdrowych odosobnić, a całe stado przez 14 dni dobrze każdą sztukę rewidować. Zarażonym obcina się kopyta tak dalece, iak się szkodliwy iad pokazuie; czasem trzeba i całą rogowatość kopyt zdeymować.

http://rcin.org.pl

Poczém smaruie się noga piórem naprzód *Aqua fortis*, a potém ielenioroqowym oleiem. Niezarażone smaruią się, dla bezpieczeństwa, terpentyną, i ielenioroqowym oleiem. A choćby iuż niebyło kuleiących, trzeba iednakże przez 8 dni wciąż całe stado opatrywać; iedna zarażona, choć zaraz niekuleie, innym téy choroby udzielić i całe usiłowanie zniweczyć może. Niepotrzeba tu przypominać, że w czasie leczenia, mokrych mieysc unikać należy, i nieżałować mocnego posłania, iako środków dalszemu szerzeniu się choroby zapobiegaiących.

3. Wyrzuty (Mauke, Maulgrinde), które nietylko się na pysku, ale w tyle głowy i na nogach pokazuią, dostaią nayczęściéy iagnięta i iarlaki; lecz to się samo przez się goi. Jednakże czasem może być też niebezpiecznem; w tym razie używa się następuiących środków. Jeżeli wyrzut iest suchy, natenczas robi się maść z braunsteinu, siarki z 4ma częściami sadła, i nią smaruie się; cieknący zaś wyciera się mocno solą kuchenną, a potém mieszaniną z 1. kwint. *Aqua Phaegedaenica* sublimatu wodą roztworzonego wymywa. Chorobę tę zwyczaynie febra poprzedza, dla tego należy baczne mieć oko na owce; i iako środek zapobiegaiący dawać zrana dozę saletry z małą ilością soli Glaubera w wodzie rozczynionéy. Wyrośnięte kartofle i miodunka na koniczynie, maią być przyczyną téy choroby.

4. Ospa. Sposób iéy leczenia znaydziesz w powszechnie znaném i u każdego gospodarza znayduiącém się dziełku: „Nowy lekarz“ przez Rohlvesa str 186 i w tłumaczeniu dzieła Petrego p. J. Morzkowskiego §. 445 i 446.

O chorobach wewnętrznych.

5. Zapalaiąca słabość. Jest to nayniebezpieczniejsza choroba dla iéy prędkiego działania; napada poiedyńczo; zdarzaią się iednak przypadki, że okolicznie panuie. Bieg krwi nagle się zatrzymuie, a ztąd zatwardzenie, zatrzymanie mokrzu, a wkrotce i gnić zaczną wnętrzności.

Oznaki téy choroby są następuiące:

Drżenie, taczanie się, białko oczne krwią zawrzane; puls bie mocniéy i prędzéy. Leczy się, daiąc choréy owcy 4 łoty saletry, rozpuszczonéy w kwarcie wody; co 2 godziny $\frac{1}{4}$ część tego rozczynu i razem upuszczaiąc znacznie krwi; co się powtarza, dopóki oczywiste polepszenie się nie nastąpi. Z kiszki odchodowéy wyymuią się ręką, oleiem nasmarowaną, bobki; poczém daie się enema z garści

http://rcin.org.pl

soli, 1½ kwarty wody, i małéy ilości świeżego siemiennego oleiu. Czasem to złe iest ieszcze szkodliwsze i przybiera charakter zgnilizny; wtedy téż choroba iest zaraźliwą; pokazuią się plamy po ciele krwią zawrzane, które coraz ciemnieyszy i niebiesko-czarny kolor przybieraią; a nareszcie gangrena następuie. Leczenie zaczyna się od tego: że ieżeli pora i czas pozwala, pod gołém niebem noc i dzień zostawiaią się owce, a owczarnia dobrze się przewietrza; albo w domu, daiąc im słomy i siana w bardzo umiarkowanéy ilości. Codzień dostaią napóy z kwasu chlebowego, w którym rozpuszcza się stósowna ilość saletry po 1 łócie na sztukę; późniéy dostaią proszek siarki na sztukę pół łóta, który się na małą ilość owsa posypuie; przyczém puszcza się krew; a dla zabezpieczenia od gangreny rany, od puszczadła zrobionéy, należy, nim się ieszcze zapalenie pokaże, odwarem z kory dębowéy, tęgim blauvitriolem i ałunem w wodzie rozczynionemi, ranę wymywać. W téy chorobie nie iest dostateczne puszczanie krwi z żyły nadoczney przy brwiach, iak to za zwyczay owczarze czynią; albowiem żyła ta nie wiele krwi wypuszcza. W takim razie trzeba puścić krew z żyły krtaniowéy, która pod szyią leży. W tym celu ściąga się gardło sznurem, a gdy żyła nabrzmieie, wyskubuie się trochę wełny powyżéy ściągniętego sznura, w mieyscu, blisko 5 cali od dolnéy szczęki odległém, i otwiéra się żyłę lancetem lub puszczadłem. Możemy więcéy lub mniéy krwi puścić, ściągaiąc lub popuszczaiąc sznura.

6. Gnilna choroba (Fäule albo Bleichsucht, inaczéy Eggelkrankheit). Niektórzy mniemaią, że spleśniała zimowa pasza, albo paszenie na takich mieyscach, w których rośnie Jaskier (Rancenculus), Świnia wesz (Cicuta), Skrzyp (Blecht), Sałata iadowita (Lactaca), Mordownik (Aetusa), Bielun (Datum) i t. d. sprawia tę chorobę; inni twierdzą, że miękka i soczysta karm', w nizinach rosnąca, szczególniéy kiedy była zmuloną. iest przyczyną téy choroby. Z iakieykolwiek przyczyny pochodzi, spostrzegłszy, że w oczach skórka łącząca (Verbindungshaut) nie dobrze się czerwieni, i raczéy biało-żółtawą i wodnistą być się zdaie, naylepiéy użyć słodkiego piwa z gotowanemi burakami: tyle codzień daiąc, ile tylko owce zjeść mogą, na przemiany z mecą słodu na 100 sztuk, dostateczną ilością wody i iedną kwartą wódki rozczynionego, i to się przez 6 tyg

http://rcin.org.pl

dni powtarza. Gdy się nieco polepsza, co po oczach łatwo poznać można, daie się na wzmocnienie proszek z Enzian, Jalappa, Aaron-Wurzel, kalmusu, piołunu, iałowcu, sadzy z otrębami i solą. Poić wcale nietrzeba; tylko w zimie na ozimine, a w lecie na pastwisko, lub na koniczynę wypędzać. W zimie daie się siana słodkiego na 100 sztuk cetnar.

7. Krwią moczenie (Blutharnen) iest łatwe do uleczenia. Powstaie, gdy owce kwaśną trawę, albo po borach młode dębowe wypustki iedzą. Poznaie się, gdy mocz iest krwisty z bólem. Jeżeli zawczasu téy chorobie niezapobieżysz, to śmierć za sobą pociągnie. Leczy się, wziąwszy garść Geranium Robertianum, bodziszek śmierdzący, Storchschnabel, Gottes-Gnadenkraut, z których sok wyciśnięty w gardło owcy się wlewa.

8. Laxans, ieżeli iest nieszkodliwy, goi się polepszeniem paszy. W przeciwnym przypadku daie się w proszku utarta skóra wierzbowa i Gentian na każdą sztukę po łyżce. Zdarza się poczęści na wiosnę, iak owce zaczynaią wychodzić na pastwisko, a w zimie gdy źle są karmione.

9. Wzdęcie pochodzi z nieostrożnego paszenia na koniczynisku lub hołdrychu; a w stayni z koniczyny, kiedy z początku nie miesza się suchéy paszy. Uśmierza się łatwo, albo daiąc łyżkę oleiu skalnego z wódką, lub niegaszoném wapnem z wodą. Zresztą ieżeli to niepomaga, użyć należy trokaru. Żgnięcie należy zrobić na lewéy stronie w słabiznę, na 3 palce od pacierzowéy kości od żeber, prosto w kierunku, tak, iakbyśmy chcieli przednią prawą nogę owcy z góry przebić. Rurka się zostawia, dopóki powietrze nie wyydzie; rana wkrótce się zgoi, smaruiąc ią codziennie essencyą myrrhy.

10. Liszay (der weisse Fell), zdarza się często w gorące lato; lecz z różnych może pochodzić przyczyn. Łatwo się pomoże, gdy na stronie zbolałego oka, ucho się przebie i przeciągnie sznurek nasmarowany maścią wizykatoryową; przez co ostre soki w inne mieysce się ściągaią.

11. Złamanie nogi, każdy dobry owczarz powinien umieć leczyć. Naylepiéy iest w łupki wstawić.

12. Choroby kopytek, przytrafiaią się często, kiedy owce na ściernisku, albo w czasie dżdżystéy pory, w błotnistych mieyscach długo stać muszą. Same się one zazwyczay goią, albo przez użycie terpentyny leczą.

http://rcin.org.pl

13. Zewnętrzne rany goią się użyciem terpentyny i essencyi myrry. Często nawet od soli i octu.

14. Gubienie wełny pochodzi z niedbałego trzymania owiec. Gdy owce są chude, i na kapanie deszczu, albo na mokre powietrze wystawione, na wiosnę zrzucaią wełnę. Na skórze osiada biały łupież, co za przyczynę opadania wełny poczytuią. Choroba ta niepociąga wprawdzie złych za sobą skutków; bo gdy się doda paszy, to złe samo przez się zginie. Zresztą pomaga téż mycie maślanką i wodą.

Kończę opisanie ważnieyszych chorób owiec tą uwagą: że pilne pielęgnowanie, zgodne z naturą, i umieiętne obchodzenie się, i umiarkowane, przez cały rok nieprzerwane, karmienie, zabezpieczy owce od wielu chorób. Przytém ważną iest rzeczą: żeby Pan, Zastępca, lub Dozorca owczarni, codzień stado iak nayściśléy rewidował; aby przy naymnieyszéy zmianie ich stanu zdrowia, iak nayprędzéy przyczyny wyśledzić umiał; aby złemu wcześnie i skutecznie zapobiedz można. Niemniéy ważną iest rzeczą, żeby pastwiska nieprzepełniać owcami, a na zimę paszę nie nazbyt skąpo rachować. Zbytek w obu przypadkach tyle nie szkodzi, iak niedostatek, który wszystkie opisane nieszczęścia za sobą pociąga. Małe, ale dobrze paszone stado, więcéy korzyści przyniesie: niż niezliczone stada owiec w Hiszpanii lub Węgrzech, których właściciele na los się spuszczaią, czy im zły, czy dobry rok zdarzyć raczy.

http://rcin.org.pl

Uwagi Tłómacza.

No. 1. §. 19.

Karbikowatość, iest wprawdzie oznaką cienkości. Łuków w prawdzie spoistość iest stósunkowa do cienkości, lecz także znayduiemy wełny, które przy mnieyszéy ilości łuków nierównie mogą bydź ciensze, aniżeli bardzo drobno skarbikowana. — Z. Möglin. Roczn. T. 15. r. b. rozwiązanie pytań zadanych przez Konwent ku ulepszaniu wełny w Lipsku p. A. R. Block. — Art. IV. str. 103. Nro. 3. i recenzyą tegoż dziełka R. S. T. G. Gumprecht w Gazecie rolniczéy Halskiéy z r. 1825 No. 4.

No. 2. §. 30.

Przepaszenie owiec, czy to na pastwisku, czyli w owczarni, bywa przyczyną zgrubienia wełny. — Niskie, albo tłuste i buyne pastwiska, oraz zbyt soczyste rośliny, więcéy są do tuczenia i przymnożenia mleka, aniżeli dla utrzymania uszlachetnionych i wysokocienkich owiec przydatne. — Przy soczystéy, mocnéy, i co do obiętości znaczněy paszy, obiętość poiedyńczego wełnianego włosa zwiększa się; a gdy nabiera większéy miąższości, rurka zcieśnia się, a łukowatość rozciąga, wełna twardszą i tęższą staie się, tracąc na delikatności i swéy cienkości. — Daléy wysoko cienkie owce, które przez zimę, soczystą, tłustą i co do obiętości znaczną paszą, a w lecie na tłustych, niskich pastwiskach pasione, albo trzymane na staynі, buyną koniczyną karmione były, tracą kilka stopni swéy cienkości. Przychowek wyrasta, przybiera ciała, a nawet innéy nabiera postawy, lecz wełnę tym grubszą wyda. Przeto na żaden sposób cienka owca paszona zbytnie nie może cienkiego włosu wydać. — Przyzwoita pasza dla cienkiéy owcy powinna bydź mocna, ale nie zbytnia ani za soczysta. Soczystość, co w sobie zawiera 4rech funtów przechodzić niepowinna. — P. M. Roczn. Tom 15. 1. cz. str. 109.

http://rcin.org.pl

No. 3. §. 31.

Na wodę którą się poi codziennie mieć trzeba baczność, gdyż i to ma wpływ na delikatność i miękkość wełny. — Woda z częściami żelaznemi, czyli tak nazwana twarda, dawana za napóy owcom grubi ich wełnę; gdy tym czasem te same owce miękką potone, cieńszą wydadzą wełnę. — Obacz Mögl. Roczn. Tom. 15. część 1. §. 112.

No. 4. §. 2. Część II.

Przestrzega P. Ruffin aby ściernisk porosłych za pastwisko owcze, dla uniknienia zapaszenia, nie używać. — Prawda że nasi gospodarze nawet dotąd w bardzo wielu mieyscach zakazuią paść na takich mieyscach przed zwarzeniem przez szron porosłego owsa. Innych albowiem zbóż w ogóle mniéy się lękaią. — Przeto pomnąc na to prawidło, z niemałém podziwieniem, bardzo źle sądząc o biegłości owczarza, widziałem w Śląsku, a nawet iuż i na pograniczu W. X. P. pasrące się stada owiec na zebranych polach, i do tego gdzie było dobrze znać mędele. Nieomieszkałem moiéy zaspokoić ciekawości, starałem się zasięgać zdań, nietylko samych rozsądnych owcarzy, lecz i znaiących się właścicieli. Zawsze iednak iednę otrzymywałem odpowiedź; że nienaprożno obawiaią się paść przed mrozami na owsiskach, i nieprzeczę żeby niemożna całych stad zepsuć; lecz gdy się pasie w czasie suchym a nie zaraz po deszczu, wprzody iuż kilka godzin trzymaiąc gdzie indziéy owce, lub téż kiedy się rano i wieczor zada suchéy paszy, i gdy tych nie iako głównych pastwisk lecz iako dodatkowych używamy, bez naymnieyszego skrypułu, i naybardziéy zielonych pastwisk dozwolić można. Kilkoletnie doświadczenie, trzymaiąc się powyższego przytém prawidła, przekonało mnie o rzeczywistości daney mi odpowiedzi przez Ślązaków. — Odwołuię się co do tego, do dzieła przez Cermeshausen *das Ganze der Schaafzucht*; do *Grundsätze der Schaafkultur* przez Angyalffy — nareszcie do dziełka „Chodowanie owiec“ przez Petrego.

No. 5.

Urządzaiąc całkowicie na nowo moię owczarnią, zaprowadziłem podobne picniki z klapami, które w niczém się nie różnią od powszechnie używanych z deskami na spodzie, iak tylko że do drąga każdego iest w całéy długości

http://rcin.org.pl

na żelaznych kunach przytwierdzona klapa, która powinna bydź wewnątrz spuszczona, gdy n. p. zadaie się siano, targana słoma lub iaka pasza łatwo się krusząca, przez co owca tylko samém pyskiem może wyiadać, a głowa i kark iest zaochronionym; bo z góry picnika niemoże nic wypaść, a owca skubiąc u dołu, paszą sobie ściąga.

Lubo te powszechnie chwalone picniki nie są bez zalety; iednakże, mimo naywiększéy przy ich użyciu ostrożności, od zaprószenia wełny nie zupełnie zabezpieczaią; dla tego starałem się zrobić inne, które według mego przekonania zupełnie odpowiadaią swemu celowi. Załączam tu rysunek i opis ich użycia. — Mogą bydź na nogach, na kołkach, lub na sznurach użyte. Ja ie mam wiszące; a to dla tego, aby w lecie gdy się iuż owcom niezadaie do góry podnieść ie można i tak aby niebyły na przeszkodzie w czasie wywozu mierzwy, i niepotrzeba ich było wynosić.

Fig. 1. Tab. 3. wystawia podłużny widok takowego picnika *a*, *b*, *c*, *d*, zawieszonego na kołkach *n*, *n*, w balki wbitych, za pomocą sznurów *m*, *m*, których końce przechodząc około drabeczki wierzchniego drążka i dziury wywierconéy w desce są na pęki *f*, *f*, zawiązane. —

Fig. 2. Jest przecięcie poprzeczne wewnątrz wcięte, po linii *x*. *x*. (fig. I.) Z tego widzieć można iż kształt zboku patrząc, ma troykąta niemal równoramiennego. *C d*. iest deska spodnia, na któréy końcach są umocowane boki czyli szczyty, *c*, *e*, *e*, *d*, *f*, *k*, są drabeczki zwyczaynie umocowane po 2. klapy *h*, *h*, na gwoździu drewnianym *g*, iak widać na fig. 2. a szczególniéy 3. podobne maią werznięcia *i*, *k*.

Chcąc tedy założyć iaką paszą, bierze owczarz obiema rękoma drążki wierzchnie drabeczki i roztwiera ie. — Klapy *h*. gdy iuż dostatecznie otworzony iest picnik zapadaią wyrznięciem *k*, na drążek; tak zostaie otwartym picnik, a sznur który ściska niemoże zamknąć drabek, które dopóty zostaią otwarte, aż się niezałoży podostatkiem paszy, poczém podniosłszy klapy *h*, zamyka się picnik. — Tak więc ramiona czyli drabeczki schodzą się u wierzchołka i paszą cisną na doł. Przez co owce niemogą paszy podskubować i wtykać karków, a tym czasem proch na nie padać na żaden sposób nie może. Te picniki przed powyżéy wzmiankowanemi i tę maią zaletę, iż słoma tak się nie targa wybieraiąc iak w powyższych. Nareszcie są nieró-

http://rcin.org.pl

wnie tańsze, gdyż do piérwszych więcéy desek i żelastwa wychodzi. Do ostatnich i tego nie potrzeba prócz 4 kołów cienkich, które nawet mogą bydź zastąpione kawałkiem drzewa w kształcie na fig. *x* wyobrażonym; który na końcach ma także dziury, aby drążki mogły się w nich obracać, to zaś drewno przybiia się zachodząc na spodnią deskę picnika werznięciem *p. p.*

No. 6.

Z pożądanym skutkiem używam korytek, tak dla poienia owiec w owczarni, iak przy studni które fig 4. Tab. 3. wystawia. Zwyczayne korytka *aaaa*, na nogach *bb*, stoią z czopem dla wypuszczenia wody *c*. W miarę długości daią się słupki *ddd* na których iest przymocowany drążek *cc*. Tym sposobem nie mogą wskakiwać i walać wody.

No. 7.

Mém zdaniem iest gospodarniéy, mniéy wymagaiącém dozoru, a bardziéy zabezpieczaiącém od kradzieży: dawać sól w grupach. Powszechnie używano po owczarniach do zawieszania iéy powrozów, lub powróseł. Ja zaś maiąc wzgląd na porządek, kazałem na ułatwienie sporządzić łańcuszek żelazny, iak fig. 6. w całości wystawia. Łańcuszek *a*, długi stósownie do wysokości owczarni, zawieszony iest na haku *b*, u belki; na drugim końcu iest haczyk *c*; koszyk *d, f, f, e, f, g*, zawieszony iest na łańcuszku, iak na figurze widać za pomocą kółka *d*, od którego idą 4 krótkie łańcuszki *fff*, schodzące się u dołu w kółku *e*. Chcąc w nie włożyć sól, rozciąga się koszyk i tak się szykuią łańcuszki *ffff*, aby grupę z każdéy strony zachwyciły. Aby zaś grupa, zmnieyszaiąc się coraz przez lizanie, niewypadła, iest na to kółko *g*, obeymuiące cały koszyk, które zsuwa się na dół i ściska łańcuszki *fff*.

No. 8.

Że nieodbicie potrzeba, aby owczarz mógł w czasie kotu przynaymniéy kilka razy na noc bydź z światłem w owczarni, każdy ze mną przyzna; lecz ostrożność nie radzi chodzić z latarnią do owczarni. Dla pogodzenia potrzeby z ostrożnością, umieściłem na słupie *i* fig. 5. blachę *a b*, naymniéy półtora łokcia w kwadrat na desce *h*. Blacha na wszystkie strony iest obwiedzioną brzegiem

http://rcin.org.pl

cccc, także blaszanym i 4ry palce wysokim. W środku iest równie wysoki kant przylutowany *dd*, obszerności, aby latarnia mogła się zmieścić, z którego rogów wychodzą 3 prętv *ff*, na których wierzchołkach iest przymocowana blacha *g*. Wstawiwszy więc latarnią, gdyby miała bydź drewnianą, a wierzchołek miał się zapalić, niezaymie się nic u posowy; gdyby się wywróciła, padnie na blachę *ab*, a ogien na żaden sposób wypaśdź niemoże.

No. 9.

Nikt zapewne z rozsądnych posiadaczy owczarń nie zaprzeczy mi, iż znaczenie w porządnéy owczarni, gdzie barany nie z metysów mieszańce, lecz z czystych rass przypuszczane bywaią, koniecznem iest. Niedoświadczywszy powyższego sposobu, ani przeciw, ani za nim mówić niemogę; tyle tylko powiem, że używanie płótna wiele czasu zabiera, trze wełnę; a może i niegospodarnie byłoby używać go, gdyby pokup lnu był w wyższéy cenie.

Przy téy okoliczności podaię tu sposób używany przez W. Biernackiego, tyle biegłego Agronoma, i właściciela tak znacznéy, pięknéy i czystéy rassy owiec w Sulisławicach. Cała zasada do tego iest, iż się owce znamionuią na uchu liczbą bieżącą od 1 — 1000 i daléy, ustanowiwszy wprzódy sobie które ucho lewe, a które prawe, i na którém mają bydź iednostki, a na którém dziesiątki oznaczone. Używa się więc naprzód żelazka kształtu kąta: powtóre kółko, potrzecie czworobok. Weźmy więc owcę przed się tak, abyśmy byli z tyłu głowy; przeto przyiąwszy, że nasza prawa, będzie także prawą, a nasza lewa, lewą owcy stroną, i że na lewym n. p. uchu będą się znaczyć tylko iednostki, na stronie zaś przedniéy, t. i. od pyska, pierwszy znak wybity znaczy ieden. Na lewém od téyże strony znaczy 10, tenże znak na prawém uchu u dołu znaczy 3, na drugiém uchu strony dolnéy 30. Znaki te mogą bydź w miarę potrzeby na iedném i tém samém mieyscu powtarzane, iak tu załączony rysunek obiaśnia. Drugi znak znaczy 100 na lewém, 300 na prawém, trzeci znaczy 1000. Tym sposobem utrzymuiąc regularnie zapis, łatwo i przez kilkanaście lat można wiedzieć, z iakiego rodu pochodzi iagnię, i iakich przymiotów była matka i baran. Zaprowadzenie takiego sposobu znaczenia więcéy może na po-

http://rcin.org.pl

zór, aniżeli w użyciu iest trudném. Raz zaprowadzone, żadnéy, śmiało mogę powiedzieć, nie robi trudności.

No. 10.

Pospolicie uważaią na wełny gatunki, iak na figurze widzieć można punktami ograniczone:

P. Prima, na grzbiecie, bokach, przednich łopatkach, na bokach szyi, i wierzchniéy części zadnich łopatek.

S. Secunda, na niższéy części łopatek, piersiach, fałdach i wierzchu szyi.

T. Tertia, na wewnętrznych częściach łopatek, na nogach, brzuchu, głowie i ogonie.

Q. Quarta, z nóg, worka, z powalanych części i przytém żółta.

W porządnéy każdéy owczarni powinna bydź szpryca mała do enem, trokar mały, lancet do szczepienia ospy, puszczadło, lancet, płytki i ostro-kończaty nóż, nożyczki, mosiężne szczypczyki, rurka rogowa do wlewania pokarmu lub lekarstw słabym owcom, blaszana rurka do karmienia iagniąt.

Z lekarstw, które każdy może sobie przysposobić z małym kosztem, a które przynaymniéy w małéy ilości, na wszelki przypadek mieć należy, są następuiące: 1) spiritus, 2) ocet, 3) oléy siemienny, 4) oléy skalny, 5) oléy myrrhy, 6) Ziegel-Oehl, 7) oléy ieleni, 8) terpentyna, 9) sól glauberską, 10) potaż, 11) saletra, 12) wapno niegaszone, 13) kwas siarczany, 14) witriol, 15) rumbarbarum, 16) czosnek, 17) tatarak, 18) piołun, 19) gorczyca, i 20) iałowiec.

http://rcin.org.pl

W Poznaniu,
Włoskami Drukarni Nadwornéy W. Deckera i Spółki.

http://rcin.org.pl

lewa strona.

prawa strona.

Wzór Owcy Merynos z czterema gatunkami wełny.

http://rcin.org.pl

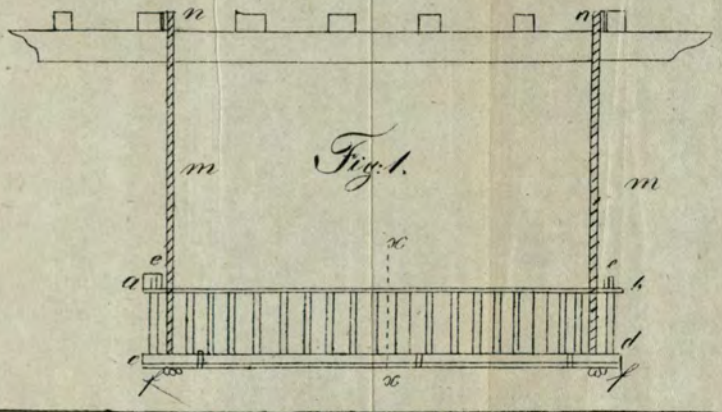

Fig. 1.

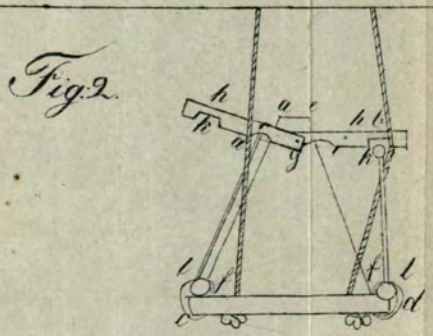

Fig. 2.

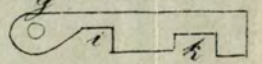

Fig. 3

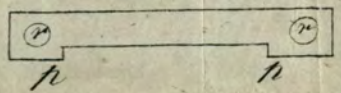

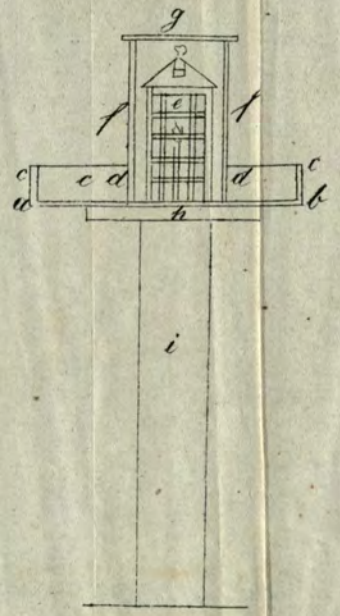

Fig. 5.

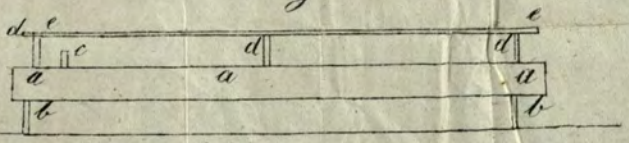

Fig. 4.

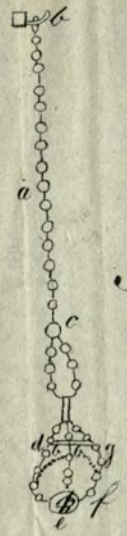

Fig. 6.

http://rcin.org.pl

Biblioteka Muzeum i Inst. Zoologii PAN
K.1183
1000000000347